

**GRUDZIEŃ  
2017**

# *Gaude Mater*

**Pismo parafii pw. św. Stanisława Biskupa  
i Męczennika w Łańcucie**

**Nr 10  
(236)**

**Za sprawą**

***Ducha Świętego...***

„W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu”.

(1J 4, 9)

Tajemnica Betlejem ciągle się uobecnia w świętej Liturgii Kościoła i w ludzkiej egzystencji. Trwa dramat zamkniętych ludzkich serc i domów, systemów politycznych i społecznych. Równocześnie trwa ludzka tęsknota za prawdą, dobrem, pięknem, miłością, życzliwością i pokojem.

Bóg pragnie napełnić tymi darami każdego człowieka i cały świat, dlatego posyła swojego Jednorodzonego Syna. Przyjmijmy Go.

Przyjdź, Panie Jezu! Przemień nas, nasze rodziny i naszą Ojczyznę.

Do życzeń dołączamy modlitwę przy Żłóbku, aby Nowy Rok był bogaty w Boże błogosławieństwo.

Proboszcz i Współpracownicy



|   |    |
|---|----|
| • BÓG SIĘ RODZI... OTWÓRZMY SERCA<br>NA BOŻĄ MIŁOŚĆ. BOŻONARODZENIOWA<br>REFLEKSJA PROBOSZCZA   | 2  |
| • ZA PASTERZAMI - WIERSZ  | 4  |
| • DUCH ŚWIĘTY W ŻYCIU KOŚCIOŁA I KAŻDEGO<br>CHRZEŚCIJANINA                                      | 5  |
| • „OTO MATKA TWOJA”   | 8  |
| • TAJEMNICA MARYI (CD.)   | 10 |
| • BOŻE NARODZENIE W TWÓRCZOŚCI<br>LITERACKIEJ   | 12 |
| • DUSZPASTERSKA WIZYTA, DUSZPASTERSKA<br>SZANSA   | 15 |
| • WIZYTA DUSZPASTERSKA 2017/2018<br>- ŁAŃCUT FARA   | 17 |
| • KOLEDNICY MISYJNI POMOGĄ DZIECIOM<br>W SYRII I LIBANIE  | 19 |
| • II ŁAŃCUCKI ORSZAK TRZECH KRÓLI   | 21 |
| • Z BOGIEM IDZIEMY W NOWY ROK - WIERSZ  | 22 |
| • ROK JUBILEUSZU 100-LECIA ODZYSKANIA<br>NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI                                  | 23 |
| • MARSZAŁEK PIŁSUDSKI - TWÓRCĄ WOLNOŚCI   | 24 |
| • Z ŻYCIA PARAFII   | 26 |
| • KONSERWACJA KOŚCIOŁA PW. ŚW. STANISŁAWA<br>BISKUPA WRAZ Z OTOCZENIEM, W RAMACH<br>PROJEKTU UE | 27 |
| • KALENDARIUM   | 30 |
| • CHRZTY, POGRZEBY, ŚLUBY   | 31 |

Rozpoczynamy uroczyste świętowanie przyjścia na świat naszego Zbawiciela. Ten Jezus, który przez trzydzieści lat żył w Nazarecie, w Galilei, jest przedwiecznym Synem Bożym, „który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Dziewicy”. Kościół wyznaje więc i głosi, że Jezus Chrystus począł się i narodził prawdziwie z córki Adama, Dziewicy Maryi z rodu Abrahama i Dawida. Ewangelia św. Łukasza stwierdza dokładnie, że Maryja poczęła Syna Bożego za sprawą Ducha Świętego, „nie znając pożycia z mężem”.

W Kościele mówi się o **potrójnych narodzinach Syna Bożego**. Pierwsze to odwieczne narodziny Syna Bożego z Ojca w tajemnicy Trójcy Świętej. Jest to tajemnica nieprzenikniona. Jednak wiemy, że od wieków Bóg jest Trójcą i od wieków z Ojca rodzi się Syn. Kościół wspomina o tym zawsze w samą noc Bożego Narodzenia, bo to jest tajemnica tak ciemna, że nikt z nas nie potrafi się przez nią przebić. Drugie narodziny Jezusa to narodziny w miejscu i czasie – w Betlejem, ponad dwa tysiące lat temu. Kościół czci je w Boże Narodzenie rano o świcie, gdy poprzez blask poranka dostrzegamy, że na świat przychodzi nowy człowiek - Boże Dziecię, ale nie widzimy tajemnicy, że rodzi się Ono z Ojca i z Maryi. Poczęcie Pana Jezusa pozostaje dla nas tajemnicą, nie potrafimy przez nią przeniknąć. I jest wreszcie trzecie narodzenie Jezusa, które Kościół w Boże Narodzenie wspomina w pełnym blasku dnia: to są duchowe narodziny Syna Bożego, które się dokonują w każdym z nas. Tu wszystko powinno być widoczne. Dzieje się tak, gdy z nas emanuje miłość do Boga i do drugiego człowieka.

Życzymy, aby najnowszy numer *Gaude Mater* pomógł odkrywać tajemnicę narodzenia Jezusa, które dokonało się za sprawą Ducha Świętego. Niech zagości w nas prawdziwa radość, że rodzi się Syn Boży, który napełni nasze serca swoją miłością, byśmy mogli rozdawać ją innym. Z całego serca śpiewajmy Mu „Gloria”...



# Bóg się rodzi... Otwórzmy serca na Bożą Miłość

## Bożonarodzeniowa refleksja Proboszcza

Które to już Święta w naszym życiu? Przeżywamy je wciąż na nowo i każdego roku inaczej. Współczesny świat wciąż podkreśla "czar", "niesamowitość", "ciepło" tego "rodzinnego" czasu i oferuje coraz to nowe propozycje na ustrojenie domów, choinek, wystaw sklepowych. W tym całym hałasie przygotowań do świąt, często gubi się ciszę i pokój oraz to, co tak naprawdę jest najważniejsze. Bo przecież media nic nie mówią o przyjściu Syna Bożego, o ubogim żłobie, tylko wciąż podają nowe propozycje zakupów. Stałmy jednak na chwilę w tej pogoni za nie wiadomo czym i zwróćmy twarz i myśli ku tajemnicy betlejemskiej szopki. **Oto z dala od zgiełku świata, w samotnej nocy, przychodzi na ziemię Dziecią Jezus, prawdziwy Bóg i Człowiek, nasz Zbawiciel. Nie pragnie On fanfarów i hołdów od możnych, bo otaczają Go Aniołowie, którzy wielbią Boga za Jego nieskończoną miłość. Nie potrzebuje blasku fleszy i rozgłosu, bo pokłon oddają Mu ubodzy pasterze, którzy swymi prostymi, pełnymi zaufania sercami, przyjęli nowinę Bożych Pośłańców. Nie potrzebuje On w końcu żadnych skarbów ani drogocennych darów, bo oto na sianie klękają przed Nim Trzej Królowie, przynosząc złoto, kadzidło i mirrę. Jest tylko jedna "rzecz", której potrzebuje ten "Nieogarniony", który przybrał postać jaśniejącego i spokojnego Niemowlęcia - są to nasze serca, bo przecież nie do szopy i nie do świata**

przyszedł, ale właśnie do naszych serc - takich zagubionych, osamotnionych, zapracowanych. To w nich ma Swój prawdziwy dom. Jeżeli tylko przygotujemy w naszych sercach Jezusowi miejsce, Boże Narodzenie stanie się rzeczywiście czasem przyjęcia Boga do naszego życia.

Cóż nam bowiem po tym, że zadbamy w najmniejszych szczegółach o tradycyjne przygotowanie Wieczery Wigilijnej, a nasze choinki zajaśnieją tysiącem światełek, jeśli przy tym wszystkim nasze wnętrza będą świecić pustką powierzchownego przeżywania Tajemnicy Wcielenia...

Dlaczego Bóg przyszedł na ziemię? Dlaczego wybrał ubóstwo i cierpienie? **Jedyną odpowiedzią na to pytanie jest MIŁOŚĆ.** Jakże inaczej mógł On porzucić wspaniałości nieba i dzielić nędzę i niedole swych stworzeń? Czy i my, kierowani Bożym natchnieniem, nie jesteśmy w stanie poświęcić wszystkiego dla ukochanych osób? Może te słowa wydają nam się bardzo doniosłe, ale tak jest w wielu przypadkach "zwykłego", ludzkiego życia. Przecież rodzice oddają swoim dzieciom wszystko: pracują, by zapewnić im utrzymanie, niejednokrotnie nie przesypiają nocy z powodu domowych problemów, poświęcają całe swe życie, by wychować je na wspaniałych, dobrych ludzi. To taka - wydawałoby się - zwyczajna kolej rzeczy w zdrowej rodzinie, ale jednocześnie jest to odbicie w nas Bożego Oblicza, świadczące o tym, iż wszyscy



jesteśmy Jego dziećmi.

Bóg pierwszy poświęcił wszystko, by stać się jednym z nas i wykupić nas od grzechów. Jak pisze św. Klara w pierwszym liście do Agnieszki Praskiej: (...) *tak wielki Pan zstąpił w łono Dziewicy, chciał się okazać w świecie wzgardzony, biedny i ubogi, aby ludzie bardzo ubodzy i biedni, bo dotkliwie odczuwający brak pokarmu niebieskiego, stali się w Nim bogaci przez posiadanie królestwa niebieskiego.* To my wszyscy jesteśmy tymi ubogimi, bo nikt sam sobie nie potrafi zapewnić prawdziwego szczęścia - szczęścia wiecznego, do którego droga rozpoczyna się tu na ziemi, poprzez zbliżanie się do Przedwiecznego w każdej najprostszej czynności. Choćbyśmy zdobyli wszystko, co tylko na tej ziemi zdobyć można, wszystko, co tylko oferuje świat, mając "proteżami" szczęścia, to nigdy nie zdołamy wypełnić tym naszego serca. Jeżeli w prostocie i całej prawdzie o swej słabości nie przyjmiemy Dzieciątka Jezus, to nigdy nie zdołamy uczynić z naszego życia prawdziwej pieśni radości, którą będziemy się dzielić z każdym napotkanym człowiekiem.

W Boże Narodzenie wciąż zdumiewa cud, jaki dokonał się przeszło dwa tysiące lat temu. Cud ten trwa do dnia dzisiejszego i trwać będzie do końca świata, tylko my niejednokrotnie nie chcemy na niego zwrócić uwagi. Dzieje się tak dlatego, że przychodzi on bardzo cicho - jak tamtej nocy w Betlejem. **Doniosła tajemnica odsłania się tym, którzy całkowicie i bezgranicznie zaufali Bogu.** Maryja i Józef przyjęli Wolę Bożą, choć może jej do końca nie rozumieli. Najwyższy obdarzył ich największym skarbem, jakiego tylko mógł im udzielić. Tym skarbem nieprzerwanie obdarza też każdego człowieka - daje Swego Syna, byśmy Go wzięli pod opiekę do naszych dusz. **W naszych sercach szuka On dzisiaj tego żłóbka, gdzie mógłby się narodzić i jaśnieć Swą chwałą. Chce opromieniać nasze życie blaskiem Swej miłości i dzielić z nami los wygnańców.**

Jak dzisiaj przeżywamy tę tajemnicę? Czy nie zatracą się ona całkowicie w gwarze przygotowań? By stanąć w prawdzie naprzeciw głębi tego wydarzenia, powinniśmy być przygotowani poprzez czas adwentu.

**Wraz z przyjściem Pana wypełnią się nasze serca miłością i radością. Śpiewając przepiękne kolędy, spójrzmy oczyma wiary na szopkę, spójrzmy na Jezusa ukrytego w tabernakulum - cud Wcielenia możemy**

**przecież przeżywać podczas każdego Przeistoczenia.** Jezus w Swoim chwalebnym Ciele obecny jest bowiem także jako Dziecię, w którym istnieje taka sama pełnia Bóstwa jak w przybitym do krzyża Bogu - Człowieku.

Spójrz w niebo - czy nie jaśnieje już pierwsza gwiazda? Niech ona wskazuje drogę naszym sercom, jak ta gwiazda, która prowadziła Mędrców ze Wschodu. To światło jest potrzebne nam samym, bo Bóg już mieszka w naszym wnętrzu, tylko my zagubiliśmy ścieżkę do Niego prowadzącą. On jest blaskiem i cichym przewodnikiem, On pociąga nas do Siebie. **Miejmy zawsze wzrok utkwiony w Jezusie, tak jak Maryja,** która czuwała przy śpiącym Dzieciątku, zawsze wierna, zawsze miłująca, czuła na każde poruszenie tego "kruchego" Życia. Bądźmy, jak Ona, wierni Bogu i zawsze poddani Jego Woli. Obraz betlejemskiej szopki pokazuje, że takie **szczyty zawierzenia sprowadzają na ziemię samego Boga!**

I oto ten Pan, któremu spodobało się złączyć ze Swym ludem, puka także i do naszych drzwi. Można Go usłyszeć nawet w milczeniu gwiazd... Św. Klara pisze w trzecim liście do Agnieszki Praskiej: *Jego piękność podziwiają słońce i księżyc, Jego nagrody są bezcenne i niezmiernie wielkie; mówię o Synu Najwyższego, którego Dziewica porodziła i po narodzeniu dziewczyną pozostała. Do tej najśłodziej Matki przylgnij; porodziła Ona Syna, którego niebiosy nie mogły ogarnąć, a Ona zamknęła Go i nosiła w swym małym, świętym, dziewiczym łonie.*

**Bóg, Stwórca świata, w ten świat wkracza jako Bóg - Człowiek, aby być jak najbliżej Swych stworzeń, by zupełnie z bliska widzieć i dzielić nasze troski, radości, kłopoty i nadzieje. On nie chce pozostawać nieosiągalny i odległy, ale jako niewinne Niemowlę zaprasza, byśmy wraz z Nim stali się dziećmi Boga - dziećmi posłusznymi i bez reszty ufającymi nieustającej opiece Ojca.** Czas miłości i łaski to przecież czas całego życia, bo podczas jego trwania wciąż na nowo obdarowywani jesteśmy miłością i troską Stworzyciela. **Oby przychodzący Chrystus ogrzał się w naszych kochających sercach i zastał ich drzwi otwarte - nie tylko teraz, w czasie tych rodzinnych, pełnych radości i przebaczenia Świąt, ale przez całe nasze życie.**

Ks. Tadeusz Kocór

# Za Pasterzami

w drodze do Betlejem  
Nie musisz wędrować po drogach Ziemi Świętej,  
bo Betlejem jest tu,  
w Twoim sercu.  
To droga duchowa,  
bo tę prawdziwą pokrył kurz wieków...  
Każda droga jest inna,  
bo tyle jest dróg, ilu ludzi.  
Ile na niej zakrętów,  
wie tylko Bóg i Ty.  
Bierzesz także plecak swoich mniemań o sobie,  
przyzwyczajęń...  
Spieszysz się?  
Ale co chwila ktoś Cię zatrzymuje,  
to sąsiadka, której odnosisz zakupy,  
znajomy zapraszający Cię do siebie,  
dzieci pragnące podzielić się radością  
z otrzymanych szóstek...  
Nawet nie zauważyłeś,  
że to już Betlejem Twojego Serca.  
Kiedy klękasz przed Malutkim Jezusem  
czujesz,  
że Twój plecak jest pusty.  
Jesteś taki,  
jakim chce Cię widzieć Jezus.  
Jezu, moje ręce są puste...  
O nie, rzecze Maryja, oddałeś Mojemu Synowi  
swoje zniecierpliwienie, to „nie masz czasu”,  
to swoje mniemanie o sobie,  
a On je przyjął i przemienił.  
Teraz będziesz wracał szczęśliwy razem z innymi,  
których może nie znasz,  
ale wszystkich Was łączy jedno -  
w każdym z Was narodził się Jezus.  
Czego Tobie i sobie życzę.

*Jerzy Rybak*



# Duch Święty w życiu Kościoła i każdego chrześcijanina

Obecny rok liturgiczny i duszpasterski przeżywamy pod hasłem: **Jesteśmy napelnieni Duchem Świętym**. Warto sobie uświadomić, kim jest Duch Święty i jaką rolę spełnia w życiu Kościoła i każdego chrześcijanina?

Bez Ducha Świętego nie byłoby Kościoła ani życia chrześcijańskiego, nie byłoby nas, chrześcijan - księży, zakonników i zakonnice, misjonarzy, małżonków, osób bezżennych zaangażowanych w życie Kościoła. Bez Ducha Świętego nie byłoby świata ani ludzi. Duch Święty obdarza nieustannie świat i wspólnotę Kościoła swą stwórczą mocą, pełną życia i miłości. Na potwierdzenie tego, pragnę odwołać się do słów Ignacjosa z Laodycei (Syria), wypowiedzianych w czasie ekumenicznego zjazdu w Uppsali w 1968 r.: **„Bez Ducha Świętego Bóg jest daleko, Chrystus pozostaje w przeszłości, Ewangelia pozostaje martwą literą, Kościół jest organizacją, władza – dominacją, misja – propagandą, liturgia – niczym więcej, jak tylko wspomnieniem, życie chrześcijańskie – moralnością niewolnika. Ale w Duchu Świętym: kosmos jest zmartwychwstały i wzdycha w bólach rodzenia Królestwa, Zmartwychwstały Chrystus jest tutaj, Ewangelia jest mocą życia, Kościół ukazuje życie Trójcy, władza jest posługą wyzwania, misja jest Pięćdziesiątnicą, liturgia – pamiątką i zapowiedzią, ludzkie działanie jest przebóstwione”**

**Kim jest Duch Święty?**

Odpowiedź na to pytanie znajdziemy na kartach Pisma Świętego. By się o tym przekonać, wystarczy przeczytać kilka słów z Biblii, np. Rdz 1,2; Mdr 1,7; Iz 11,2; Mt 4,1; 10,20; Mk 1,10; Łk 1,35; 10,21; J 14,26; 15,26; 16,7; Rz 8,16; Ef 2,22. Duch Święty jest Bogiem. Nie jest On jakąś bezosobową mocą, energią Bożą, nie jest tylko działaniem Bożym, ale jest Osobą Boską, jedną z Trzech Osób we wspólnocie Trójcy Świętej. Duch Święty posiada naturę Bożą, tak jak Bóg Ojciec i Syn Boży. Działa w Kościele i w świecie razem z Ojcem i Synem, jednocześnie objawia nam Zmartwychwstałego Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, a przez Niego objawia nam Ojca. Należy zauważyć, że Duch Święty w pewnych środowiskach życia religijnego i w życiu wielu chrześcijan jest „Bogiem zapomnianym”, lekceważonym, bądź przywoływanym w modlitwach niezbyt często lub tylko symbolicznie. Natomiast w niektórych wspólnotach religijnych Jego osoba i działanie znajdują się w centrum duchowości chrześcijańskiej.

## **Co oznacza słowo Paraklet?**

To pojęcie odnosi się do greckiego słowa „parakletos” i oznacza „obrońcę, rzecznika, orędownika oraz pocieszyciela” (zob. J 14,26; 15,26; 16,7-16; 2Kor 7,6; Rz 8,26-28). Duch Święty, objawiając nam Ojca i Syna, staje się „rzecznikiem Boga”, „Boskim Ambasadorem”, który poprzez Słowo Boże i wewnętrzne natchnienia oznajmia nam wolę Pana Boga. Duch Święty jest obrońcą, wspomocznikiem i pocieszycielem w naszej walce duchowej z demonami, przychodzi nam z pomocą w jakiegokolwiek słabości fizycznej, moralnej, duchowej lub psychicznej, uczy nas modlić się sercem, w duchu wiary, nadziei

i miłości.

### **W jaki sposób możemy rozpoznać działanie Ducha Świętego w naszym życiu?**

W taki sam sposób, w jaki rozpoznajemy w naturze działanie wiatru, deszczu czy ognia, które są biblijnymi symbolami Ducha Świętego. Ogień oczyszcza i ogrzewa, deszcz ożywia i pobudza do wzrostu, wiatr jest pełen mocy i wolności. Jeżeli nasze serca są pełne miłości do Boga, Kościoła i bliźniego, jeżeli doświadczamy pokoju, duchowej mocy i wolności, jeżeli łaska Bożej świętości przemienia naszą ludzką grzeszność, jeżeli każdego dnia się nawracamy, doświadczając łaski duchowego przebudzenia, które objawia się poprzez pragnienie modlitwy i słuchania Słowa Bożego, a także poprzez pragnienie ewangelizacji, możemy być przekonani o działaniu Ducha Świętego w naszym życiu. Duch Święty objawia swoją obecność również za pośrednictwem nadzwyczajnych darów, np. charyzmatów uzdrawiania, prorocstwa, czy charyzmatu języków.

### **Apostołowie w dniu Pięćdziesiątnicy otrzymali dar języków. Jak należy to rozumieć?**

Apostołowie byli ludźmi niewykształconymi, zatem dar języków, który otrzymali od Boga w dniu żydowskiego Święta Tygodni, służył im do ewangelizacji ówczesnego świata. Mogli dzięki temu nadzwyczajnemu charyzmatowi głosić Ewangelię Jezusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego w językach ludów i narodów, do których Duch Święty ich posyłał, np. mieszkańcom Palestyny, Syrii, Grecji, Armenii, Iranu, Egiptu, Indii czy Italii. We współczesnym Kościele dar języków spełnia podobną rolę, ale przede wszystkim jest darem szczególnej formy modlitwy, za pośrednictwem której osoba lub wspólnota uwielbia Boga. W praktyce charyzmat języków, zwany glosolalią, przypomina prostą modlitwę małego dziecka, wyrażającą uczucia miłości, tęsknoty i zaufania względem Boga, który jest naszym kochającym Ojcem.

**Sw. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian napisał: Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus (1Kor 12,3). Jakie to ma znaczenie dla człowieka wierzącego?**

Jezus jest naszym Panem, czyli naszym Bogiem. Tymi słowami starożytni chrześcijanie wyznawali swą wiarę w bóstwo Jezusa. Duch Święty uzdalnia nas do tego, abyśmy nie tylko naszymi ustami, ale przede wszystkim naszymi sercami i świadectwem życia wyznawali naszą wiarę w Jezusa jako jedyne Pana, któremu należy się wszelka chwała, cześć i uwielbienie oraz bezwzględne posłuszeństwo Jego Słowu.

### **W czasie sakramentu bierzmowania otrzymujemy pełnię darów Ducha Świętego. Jednak młodzi ludzie po otrzymaniu sakramentu stwierdzają, że w ich życiu nic się nie zmienia, nie odczuwają mocy Pocieszyciela. Co należy zrobić, aby faktycznie Duch Święty w nich żył?**

Sakrament bierzmowania, podobnie jak inne sakramenty, nie działa magicznie. Ze strony osoby bierzmowanej wymaga współpracy z łaską Bożą, nie tylko przed jego przyjęciem, ale także po jego otrzymaniu, a przede wszystkim trwania w łasce uświęcającej, umacnianej modlitwą, Słowem Bożym oraz sakramentami Eucharystii i Pokuty. Chociaż skuteczność sakramentu bierzmowania pochodzi bezpośrednio od Boga, jego owocność związana jest z ludzką dyspozycyjnością, kształtowaną duchem wiary. Zatem trzeba zapytać się osoby, który doświadcza duchowej niemocy, czy uczyniła wszystko co mogła, aby moc Boża objawiła się w jej życiu. Czasami duchowa niemoc jest łaską, wprawdzie odczuwaną bardzo boleśnie, ale oczyszczającą serce i skłaniającą do głębszej przemiany duchowej, wyrażającej się pragnieniem Boga, nie mniejszym od pragnienia wody, powietrza czy chleba.

### **Widocznym znakiem działania Ducha Świętego w Kościele są ruchy charyzmatyczne. Jednym z nich jest Odnowa w Duchu Świętym, która wzywa do odnowy wiary, do przyjęcia chrztu w Duchu Świętym. Czym jest chrzest w Duchu Świętym i jakie ma znaczenie w naszym życiu?**

Chrzest w Duchu Świętym, określony również pojęciem „wylanie Ducha Świętego”, nie jest zarezerwowany dla jakiejś szczególnej osoby, jakiegoś jednego ruchu czy wspólnoty, ale należy do trwałego dziedzictwa Kościoła. Mówią o nim pisarze wczesnochrześcijańscy,



np. Tertulian, św. Cyryl Jerozolimski, św. Bazyli Wielki, św. Grzegorz z Nazjanzu, św. Jan Chryzostom. W swej istocie oznacza w życiu osoby już ochrzczonej i bierzmowanej otwarcie się na Ducha Świętego, którego owocem jest aktualizacja łask sakramentów chrztu i bierzmowania. Osoba, która doświadczyła wylania Ducha Świętego, świadomie i odpowiedzialnie przeżywa swoje chrześcijańskie powołanie w Kościele, w różnych wymiarach jego życia, np. poświęca się służbie ludziom ubogim i cierpiącym. Chrzstowi w Duchu Świętym, które dokonuje się w atmosferze modlitwy wspólnotowej z nałożeniem rąk, towarzyszą charyzmaty zwyczajne i nadzwyczajne, dary i owoce Ducha Świętego ofiarowane dla dobra Kościoła oraz dla uświęcenia osoby, która doświadczyła tej szczególnej łaski, charyzmatycznej obecności, miłości i mocy zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa.

**Duch Święty obdarza ludzi różnymi charyzmatami. Czym one są i jaką rolę spełniają w życiu Kościoła?**

By zrozumieć naturę i rolę charyzmatów w życiu Kościoła polecam czytelnikom lekturę trzech rozdziałów *Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian* (1Kor 12-14). Interpretując nauczanie Apostoła Narodów, należy dokonać podziału charyzmatów na zwyczajne (społeczno-krytyczne), związane z nauczaniem, władzą oraz służbą w Kościele oraz na nadzwyczajne (epifanijne), takie jak dary mądrości słowa, poznania, uzdrawiania, prorocstwa, modlitwy językami, czynienia cudów, rozeznawania duchów. Charyzmaty są darem Boga dla wspólnoty Kościoła powszechnego i lokalnego, zatem także dla konkretnej parafii, dla dobra doczesnego i wiecznego tych wszystkich, którzy ją tworzą. Charyzmaty i charyzmatycy objawiają w świecie nadprzyrodzone bogactwo Kościoła. Pamiętam słowa, które wypowiedział kardynał Joseph Ratzinger, wtedy Prefekt Kongregacji Nauki Wiary, po spotkaniu Jana Pawła II z Ruchami Odnowy Kościoła, które odbyło się w Rzymie, w czerwcu 1998 r. „La Chiesa di oggi deve essere più carismatica che burocratica - „Kościół współczesny musi być bardziej charyzmatyczny niż biurokratyczny”.

**Jakie są owoce Ducha Świętego i do**

**czego służą?**

Tradycja naszego Kościoła, odwołując się do nauczania św. Pawła, wymienia dwanaście owoców Ducha Świętego: miłość, wesele, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wspaniałość, łaskawość, wierność, skromność, wstrzeźliwość, czystość (por. Ga 5,22-23), które są znakiem kształtującej się w nas doskonałości moralnej oraz duchowej przemiany naszej grzesznej natury, zranionej egoizmem i pychą. Owoce Ducha Świętego służą temu, abyśmy w naszej codzienności, w naszych relacjach międzyludzkich, świadczyli o miłości Boga, nie tylko słowem, ale przede wszystkim życiem. O ile piękniejsze i spokojniejsze byłoby nasze codzienne życie, gdyby wszyscy ludzie, a przynajmniej chrześcijanie, dzielili się ze sobą owocami Ducha Świętego.

**W swoim nauczaniu Jezus Chrystus stwierdza, że grzechy przeciwko Duchowi Świętemu nie będą odpuszczone. Jakie są to grzechy?**

Istotą grzechu przeciwko Duchowi Świętemu jest świadome oraz dobrowolne, jednocześnie radykalne i nieodwracalne odrzucenie łaski zbawienia, ofiarowanej przez Chrystusa. Człowiek, poznając Bożą miłość i zbawienną wartość łaski uświęcającej, udzielanej za pośrednictwem modlitwy i sakramentów świętych, odrzuca zbawienną pomoc, ufając przede wszystkim sobie, a nie Bogu, gardząc Jego miłosierdziem. Do najważniejszych grzechów przeciwko Duchowi Świętemu Kościół zalicza: zwątpienie w Miłosierdzie Boże, prowadzące do rozpacz, zuchwałość względem Miłosierdzia Bożego, objawiająca się brakiem nawrócenia i trwaniem w grzechach śmiertelnych, sprzeciwianie się dogmatom wiary Kościoła rzymskokatolickiego, zazdrość bliźniemu łaski Bożej, lekceważenie zbawiennych napomnień, skłaniających do nawrócenia oraz odkładanie pokuty i nawrócenia na koniec życia.

**Kościół naucza, że Duch Święty jest nauczycielem modlitwy. Jak należy rozumieć to stwierdzenie i w jaki sposób modlić się w Duchu Świętym?**

Modlitwa jest znakiem naszej wiary w obecność Boga, naszej miłości względem Niego, naszej nadziei pokładanej w Jego

wszechmocy. Jest również znakiem naszej pokory i uniżenia przed Bogiem oraz moralnej czystości naszych serc. Sam Bóg jest dawcą tych wszystkich cnót, potrzebnych do tego, by się modlić w Duchu Świętym. Zatem, bez Bożej pomocy modlitwa nie byłaby możliwa. Duch Święty pomaga nam przewycięzać wszystkie trudności i pokusy, których możemy doświadczać w czasie modlitwy, by wspomnieć chociażby rezygnację z głębokiej modlitwy, na miarę osobistego powołania i ludzkiej dojrzałości, zastępując ją „automatycznie

odklepanym paciorkiem”, naznaczonym poczuciem formalnie spełnionego obowiązku. Święty Paweł pociesza nas, przekonanych o niedoskonałości naszej modlitwy, nauczając, że „gdy nie umiemy się modlić tak jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, wie, że przyczynia się za świętymi zgodzie z wolą Bożą” (Rz 8,26-27)

*Ks. Tadeusz Kocór proboszcz*

## „OTO MATKA TWOJA”

I stało się tak, jak przepowiadali prorocy. Oto „Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany” (Iz 9,5). Ci, którym przyszło naocznie kontemplować tajemnicę Bożego Narodzenia, to prawdziwi szczęśliwcy. Każdy bowiem, kto wszedł do ubogiej szopy, aby choć przez chwilę oddać hołd Nowonarodzonemu, wychodził przemieniony, napełniony przedziwną radością, stawał się niejako innym człowiekiem. Była tam jednak osoba, która cud narodzin Jezusa przeżywała bardziej i wiedziała więcej, niż wszyscy pozostali. To ta, która „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2,19). Spróbujmy popatrzeć na cud narodzenia, życia i śmierci Jezusa Chrystusa oczami Jego Matki.

Maryja wiedziała od chwili Zwiastowania, że Jej Syn będzie Bogiem. Swoje ludzkie marzenia i pragnienia musiała podporządkować Bożym zamysłom. Była tego świadoma, że przyjdzie Jej przeżyć własne

dziecko, że nadejdzie taki czas, gdy będzie patrzeć na Jego śmierć. Ileż to razy, biorąc w ramiona swoje Maleństwo myślała o tym, że kiedyś trzeba będzie przytulić do siebie Jego skatowane, umęczone ciało i złożyć Je do grobu. Znała przecież dobrze proroctwa i nawet jeśli chciałaby o nich zapomnieć, to wkrótce usłyszy z ust Symeona, przynosząc kilkutygodniowego Jezusa do świątyni: „A Twoją duszę miecz przeniknie” (Łk 2,35).

Pomimo tego pierwsze lata życia Jej Syna były najszczęśliwszym okresem w ich życiu. Podczas tych nieprzespanych nocy i dni wypełnionych pracą, wspólną modlitwą i rozmową przelewała w swoje dziecko cały ocean miłości. W miarę, jak rósł, musiała nieustannie do Niego dorastać, poznawać Go na nowo. Czuła, że coraz mniej był Jej dzieckiem, a coraz bardziej stawał się Bogiem. Wkrótce nadeszła chwila prawdziwej trwogi, gdy Jezus zgubił się w drodze. Musieli z Józefem zawrócić, pokonać wiele



kilometrów, aby po kilku dniach wreszcie odnaleźć Go w świątyni. Na wyrzuty Matki odpowiada jednak zdziwiony: „Czyż nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” (Łk 2, 49). To już nie był ten mały chłopiec, prowadzony za rękę, z ufnością słuchający każdego Jej słowa. Przeształ należeć do Niej, odchodził do Boga i świata.

Dokładnie nie wiadomo, kiedy umarł Św. Józef. Żadna ewangelia tego nie podaje. Cichy i czysty jak pierwszy śnieg, przeminął niepostrzeżenie i zbyt wcześnie. Miejsce Jego pochówku także nie jest znane. Całkowicie oddany Jezusowi i Maryi, nie zostawił po sobie potomstwa. Jego imię kończy się w Bogu.

Zostali we dwoje – Matka i Syn. Maryja wiedziała jednak, że nie może liczyć na Jego ciągłą obecność przy sobie, chociaż tak bardzo tego pragnęła. Wkrótce odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej, na które poszli obydwój. Tam też uczynił Jezus swój pierwszy cud, a Maryja stała się jego inicjatorką. To ona pierwsza dostrzegła, że nowożeńcom zabrakło wina. Ona też odczytała to jako znak, że nadszedł czas, aby Jezus objawił swą Boską moc. Mogła przecież udać, że nie widzi problemu, przejść obojętnie, a tym samym zatrzymać Go jeszcze przy sobie, odwlec Jego publiczną działalność chociaż na rok, miesiąc, jeden dzień... Zamiast tego, powodowana chęcią bezinteresownej pomocy, prosi Syna o interwencję. Może Jezus właśnie tego potrzebował - Jej matczynej zachęty i wiary w swoje możliwości, w swoją Boską moc. Maryja знаła Go dobrze, o czym świadczą Jej pełne bezgranicznej ufności słowa: „Zróbcie wszystko, cokolwiek Wam powie” (J 2,5). „Wtedy dopiero Jezus objawił swą chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie”

(J 2,11). Jedynie Maryja nie potrzebowała cudu, aby uwierzyć.

Od tej chwili Jezus coraz rzadziej był w domu. Jakże długie i smutne musiały być te samotne wieczory. Na dodatek wzrastało wzburzenie wśród Sanhedrynu, coś złowrogiego wisiało w powietrzu. Gdyby tylko mogła, uciekłaby z Nim daleko stąd, chociażby do Egiptu, aby powtórnie uchronić Go przed

śmiercią. Gdy tylko usłyszała jakieś krzyki, zrywała się ze snu zdjeta trwogą. Czy to już Go pojмали? Pewnego razu nie wytrzymała. Poszła prosić Go, aby wrócił do domu, a może tylko chciała być przy Nim. Chociaż nie przedarła się przez gęsty tłum słuchaczy, powiedziano Jezusowi, kto na Niego czeka. Nie spodziewała się jednak takiej odpowiedzi, jaką usłyszała: „Moją Matką i braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je” (Łk 8, 23). To musiało Ją zranić, a przecież kochała Go tak bardzo.

Ta miłość prowadzi Ją aż pod krzyż. Nie wiadomo, kto z nich dwojga cierpiał bardziej, bo udręka psychiczna bywa większa, niż fizyczne cierpienie. Nie mogła już – jak kiedyś, przed laty - pomóc ani złagodzić cierpienia, a tak bardzo chciała by wziąć Jego ból i przewinąć go w siebie. Maryja zniosła to wszystko tylko dzięki swojej niezachwianej wierze w Zmartwychwstanie. Musiała mieć pełną świadomość sensu i celu Jego cierpienia, inaczej nie sposób byłoby przeżyć Jego Mękę. W ostatnich chwilach życia Jezus powierza swą Matkę Janowi, umiłowanemu uczniowi, a Jana swojej Matce. „Niewiasto, oto Syn Twój” - słyszy Maryja z wysokości krzyża. Więc teraz kochać ma Jana tak, jak własne dziecko? Jakaż przepaść dzieli ich obydwu – jak można obdarzyć prostego rybaka tą samą czułością i miłością, które żywiła do Syna Bożego, Jej Syna? Ale przecież nie odmówi umierającemu Synowi. Z miłości do Jezusa Maryja staje się Matką nie tylko Jana, Piotra i innych Apostołów, ale jest odtąd Matką wszystkich ludzi; każdego, kto idzie za Jej Synem aż na Golgotę.

Nie dotrze tam tylko Zły. To dlatego, że pod krzyżem wszystko odzyskuje właściwe proporcje, a życie ludzkie nabiera sensu. Szatan boi się krzyża, bo w obliczu tak wielkiej Miłości staje się bezsilny, tracąc zupełnie władzę nad człowiekiem.

Każdy też, kto trwa pod krzyżem, musi słyszeć Chrystusowy testament. Jakie to czasem trudne kochać tych, w których tak mało jest do kochania. Kiedy jednak pojawia się miłość, na nowo rodzi się Bóg.

*Edyta Teichman*

**Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort**

# TAJEMNICA MARYI



## **Wielka tajemnica jak stać się świętym (cd.)**

### **C. Wzniosłość Świętej Niewoli.**

*Pochodzi ona stąd, że dzięki niej całe nasze życie duchowe płynie przez Maryję – Pośredniczkę.*

***Iść do Boga przez Maryję – to naśladować trzy Osoby Boskie.***

35. Trzeba mi wiele światła, by doskonale opisać wzniosłość tej praktyki, a powiem o tym tylko pokrótce. Oddać się w ten sposób Jezusowi przez Maryję – to naśladować Boga Ojca, który nam dał swojego Syna przez Maryję. Oznacza to również naśladować Syna Bożego, który do nas przyszedł przez Maryję i dając nam przykład, pobudza nas, by iść do Niego tą samą drogą, jaką On do nas przyszedł, a jest nią Maryja. To wreszcie naśladować Ducha Świętego, który udziela nam swych łask i darów tylko przez Maryję. Czyż nie jest tu rzeczą słuszną – mówi św. Bernard – by łaska wracała do swojego Stwórcy tym samym nurtem, przez jaki przyszła do nas?

### **Czczyć Jezusa.**

36. Iść do Jezusa przez Maryję to prawdziwie czcić Jezusa Chrystusa, bo zaznaczamy to, że nie jesteśmy godni zbliżyć się wprost do Jego nieskończonej świętości

z powodu naszych grzechów, że potrzebujemy Maryi, Jego świętej Matki, by była nasza Orędowniczką i naszą Pośredniczką u Niego, który jest naszym Pośrednikiem. Oznacza to zarazem, że zbliżamy się do Niego jako do naszego Pośrednika i naszego Brata, korząc się przed Nim, jako przed naszym Bogiem i Sędzią. Jednym słowem, znaczy to praktykować pokorę, która zawsze ujmuje Serce Boże.

### **Środek oczyszczenia i ozdobienia naszych dobrych uczynków.**

37. Poświęcić się w ten sposób Jezusowi przez Maryję – znaczy złożyć w Jej ręce nasze dobre uczynki, które choć wydają się dobre, są często splamione i niegodne spojrzenia i przyjęcia przez Boga, przed którym nawet gwiazdy nie są czyste. Prośmy tę dobrą Matkę i Mistrzynię, by przyjąwszy nasz skromny dar, oczyściła go i uświęciła, podniosła i ozdobiła w taki sposób, by stał się godny Boga. Wszystkie osiągnięcia naszej duszy mniej znaczą przed Bogiem, ojcem Rodziny, dla zdobycia Jego przyjaźni i łaski, aniżeli znaczyłyby przed królem robaczywe jabłko biednego wieśniaka – dzierżawcy, który chciałby nim przed królewskim Majestatem

wypłacić się z winnej dzierzawy. Cóż by czynił ten biedny człowiek, gdyby był mądry, a miałby poparcie królowej? Przyjazna biednemu wieśniakowi i ciesząca się poważaniem króla, czyż nie usunie z owego jabłka to, co w nim robaczywe i zepsute, i nie położy go na złotej misie przybranej kwiatami? A król, czy odmówi przyjęcia daru i to nawet z radością, z rąk królowej, przyjaznej owemu wieśniakowi? 'Modicum quid offerre desideras? Manibus Mariae tradere cura, so non vis sustinere repulsam.': 'Pragniesz złożyć Bogu jakąś dobrowolną ofiarę, a nie chcesz doznać zawodu, składaj swój dar przez ręce Maryi.'

### **Bez Maryi nasze czyny mało znaczą.**

38. O Boże! Jakże małe jest wszystko to, co czynimy! Ale przez to nabożeństwo złożmy wszystko w ręce Maryi. Gdy się Jej całkowicie oddamy, jak tylko oddać się można, dla Jej czci ogałając się z wszystkiego, Ona będzie dla nas nieskończenie hojniejsza i odda nam to stokrotnie. Udzielać się nam będzie cała wraz ze swymi zasługami i cnotami. Złoży nasze dary na złotą szlę swjej miłości. Ubierze nas – jak to Rebeka uczyniła z Jakubem – w piękną szatę swego pierworodnego i jedynego, Jezusa Chrystusa, to znaczy w Jego zasługi, którymi dysponuje. W ten sposób, jako Jej domownicy i niewolnicy, dla Jej czci ogołociwszy się ze wszystkiego, posiadać będziemy podwójne szaty: 'Omnes domestici ejus vestiti sunt duplicibus': 'szaty, ozdoby, wonności, zasługi i cnoty Jezusa i Maryi – w duszy niewolnika Jezusa i Maryi, niewolnika ogołoczonego ze siebie samego i w tym ogołoceniu wiernego.

### **Świadczyć najlepiej miłość bliźniemu.**

39. Oddać się w ten sposób Najświętszej Dziewicy to pełnić miłość bliźniego w najwyższym, w jakim tylko można, stopniu. Bowiem uczynić się dobrowolnie Jej niewolnikiem to dać Jej to, co się ma najdroższego, do Jej dowolnej dyspozycji – na korzyść żyjących i zmarłych.

### **Sposób zachowania i zwiększania łaski Bożej w naszej duszy.**

40. To nabożeństwo ubezpiecza nasze łaski, zasługi i cnoty, czyniąc Maryję ich Powierniczką. Mówimy do Niej: 'Zachowaj, moja Umiłowana Pani, to, co przez łaskę

Twojego Syna uczyniłem dobrego. Nie jestem zdolny ustrzec tego z powodu mej słabości i niestałości, z powodu wielkiej liczby i złośliwości mych nieprzyjaciół, napastujących mnie dniem i nocą. Niestety! Codziennie widzi się cedry padające w błoto i orły wpierv unoszące się ku słońcu, które stają się później nocnymi ptakami: tysiąc sprawiedliwych upada po mojej lewicy i dziesięć tysięcy po prawej stronie. Ale Ty, o moja potężna i najpotężniejsza Królowo, podtrzymuj mnie, abym nie upadł. Strzeż całego mego mienia, aby mi go nie ukradziono. Powierzam Ci wszystko, co posiadam: Depositum custodi!' – 'Scio qui credidi': 'Wiem, kim jesteś, i dlatego cały Tobie się powierzam. Jesteś wierna Bogu i ludziom i nie pozwolisz, by zginęło coś z tego, co Tobie polecam. Jesteś zbyt potężna i nikt Cię nie zwycięży ani nie wydrze tego, co złożone jest w Twoje ręce.' 'Ipsam sequens, non devias; Ipsam rogans, non desperas; Ipsam cogitas, non erras; Ipsa tenente, non corrui; Ipsa protegente, non metuis; Ipsa duce, non fatigaris. Ipsa propitia, pervenis.' (sw. Bernard 'Inter flores', De Maria Virgine): 'Idąc za Nią, nie zbłądzisz. Modląc się do Niej, nie zwątpisz. Myśląc o Niej, nie zmylisz się. Jej się trzymając, nie zginiesz. Pod Jej opieką nie doznasz lęku. Gdy cię prowadzić będzie, nie utrudzisz się. Gdy ci łaskawa będzie, dojdiesz do celu.' I gdzie indziej: 'Detinet Filium, ne percutiat, detinet diabolus ne noceat, detinet virtutes ne fugiant, detinet merita, ne preereant; detinet gratias, ne effluent' – Maryja wstrzymuje Syna, by nie karał. Wstrzymuje szatana, by nie szkodził. Cnoty wstrzymuje, by nie uleciały; zasługi, by nie zginęły; łaski, by nie minęły'. Są to słowa św. Bernarda, które wyrażają istotę wszystkiego, co powiedziałem. Gdyby istniał tylko ten jedyny motyw zachęty do tego nabożeństwa jako pewnego środka zachowania się w łasce Bożej i jej wzroście, już powinienem go żarliwie pragnąć.

### **Prawdziwie wyzwolić swą duszę.**

41. nabożeństwo to czyni duszę prawdziwie wolną wolnością dzieci Bożych. Jeżeli z miłości do Maryi dusza oddaje się Jej dobrowolnie w niewolę, to Umiłowana Mistrzyni i Pani, przez wdzięczność, rozszerza nasze serca i sprawia, że dusza kroczy krokami olbrzyma drogą przykazań Bożych. Ona usuwa

znużenie, uwalnia od smutku i skrupułów. Tego właśnie nabożeństwa nauczył Pan nasz Agnieszka de Langeac (+1634), która zmarła w opinii świętości, jako pewnego środka uwolnienia się od wielkich trudności i niepokojów, w jakich się znajdowała. Powiedział do niej: 'Stań się niewolnicą Mojej Matki i noś łańcuszek' – co też uczyniła. Wtedy też wszystkie jej trudności ustąpiły.

### ***Iść za radą Kościoła i przykładem Świętych.***

42. Na potwierdzenie autentyczności tego nabożeństwa należałoby tu zebrać wszystkie bulle i odpusty papieskie, zalecenia biskupów, wyliczyć bractwa poświęcone Maryi, przykład wielu świętych i wielkich osobistości, które to nabożeństwo praktykowały. Lecz pomijam to wszystko milczeniem.

*Cdn.*

*ks. Jan Twardowski*

## *Wiersz staroświecki*

Pomódlmy się w noc betlejemską,  
W Noc Szczęśliwego Rozwiązania  
By wszystko nam się rozplątało,  
Węzły, konflikty, powikłania.  
Oby się wszystkie trudne sprawy  
Porozkręcały jak supełki  
Własne ambicje i urazy  
Zaczęły śmieszyć jak kukiełki  
I oby w nas złośliwe jędze  
Pozamieniały jak owieczki  
A w oczach mądre łzy stanęły  
Jak na choince barwnej świeczki  
By anioł podarł każdy dramat  
Aż do rozdziału ostatniego  
Kładąc na serce pogmatwane  
Jak na osiołka – kompres śniegu

Aby się wszystko uprościło,  
Było zwyczajne, proste sobie,  
By szpak pstrokaty, zagrypony  
Fikał koziołki nam na grobie.  
Aby wąpiący się rozplakał  
Na cud czekając w swej kolejce,  
A Matka Boska cichych, ufnych,  
Jak ciepły pled wzięła na ręce.

\*\*\*



*Cyprian Kamil Norwid*

## *Oplątek*

Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,  
Przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,  
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny  
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.

\*\*\*

*Jan Kasprovicz**Przy wigilijnym stole*

Przy wigilijnym stole,  
 Łamiąc opłatek święty,  
 Pomnijcie, że dzień ten radosny  
 W miłości jest poczęty.  
 Że, jako mówi wam wszystkim  
 Dawne, prastare orędzie,  
 Z pierwszą na niebie gwiazdą  
 Bóg w waszym domu zasiądzie.  
 Sercem Go przyjąć gorącym,  
 Na ścieżaj otworzyć wrota –  
 Oto co czynić wam każe  
 Miłość – największa cnota.  
 A twórczych pozbawił się ogni,  
 Sromotnie zamknawszy swe wnętrze,  
 Kto z bratem żyje w niezgodzie,  
 Depczą orędzie najświętsze.

Wzajemne przebaczyć winy,  
 Koniec położyć usterce,  
 A z walki wyjdzie zwycięsko  
 Walczące narodu serce.

\*\*\*

*Lucyna Krzemieniecka**Wieczór wigilijny*

To właśnie tego wieczoru,  
 gdy mróz lśni, jak gwiazda na dworze,  
 przy stołach są miejsca dla obcych,  
 bo nikt być samotny nie może.  
 To właśnie tego wieczoru,  
 gdy wiatr zimny śniegiem dmucha,  
 w serca złamane i smutne  
 po cichu wstępuje otucha.  
 To właśnie tego wieczoru  
 zło ze wstydu umiera,  
 widząc, jak silna i piękna  
 jest Miłość, gdy pięści rozwiera.  
 To właśnie tego wieczoru,  
 od bardzo wielu wieków,  
 pod dachem tkliwej kolędy  
 Bóg rodzi się w człowieku.

\*\*\*

*Szymon Mucha**Kolęda dla nieobecnych*

A nadzieja znów wstąpi w nas.  
 Nieobecnych pojawią się cienie.  
 Uwierzymy kolejny raz,  
 W jeszcze jedno Boże Narodzenie.  
 I choć przygasł świąteczny gwar,  
 Bo zabrakło znów czyjegoś głosu,  
 Przyjdź tu do nas i z nami trwaj,  
 Wbrew tak zwanej ironii losu.  
 Daj nam wiarę, że to ma sens.  
 Że nie trzeba żałować przyjaciół.  
 Że gdziekolwiek są – dobrze im jest,  
 Bo są z nami choć w innej postaci.  
 I przekonaj, że tak ma być,  
 Że po głosach tych wciąż drży powietrze.  
 Że odeszli po to by żyć,  
 I tym razem będą żyć wiecznie  
 Przyjdź na świat, by wyrównać rachunki strat,  
 Żeby zająć wśród nas puste miejsca przy stole.  
 Jeszcze raz pozwól cieszyć się dzieckiem w nas,  
 I zapomnieć, że są puste miejsca przy stole.  
 A nadzieja znów wstąpi w nas.  
 Nieobecnych pojawią się cienie.  
 Uwierzymy kolejny raz,  
 W jeszcze jedno Boże Narodzenie .  
 I choć przygasł świąteczny gwar,  
 Bo zabrakło znów czyjegoś głosu,  
 Przyjdź tu do nas i z nami trwaj,  
 Wbrew tak zwanej ironii losu.  
 Przyjdź na świat, by wyrównać rachunki strat,  
 Żeby zająć wśród nas puste miejsca przy stole.  
 Jeszcze raz pozwól cieszyć się dzieckiem w nas,  
 I zapomnieć, że są puste miejsca przy stole.

1999

\*\*\*

*Tadeusz Kubiak*

## *Wieczór wigilijny*

Z tego lasu, co za rzeką,  
przyszła dzisiaj do nas  
wyzłocona, wysrebrzona  
pięknie przystrojona.

Aż zapada nagle wieczór  
za tym lasem, rzeką.  
Pierwsza gwiazdka się zapala  
w niebie gdzieś daleko.

Biały obrus lśni na stole,  
pod obrusem siano.  
Płoną świece na choince,  
co tu przyszła na noc.

Na talerzu kluski z makiem,  
karp, jak księżyc srebrny.  
Zasiadają wokół stołu  
dziadek z babcią, krewni.

Już się z sobą podzielili  
opłatkiem rodzice.  
Już złożyli wszyscy wszystkim  
moc serdecznych życzeń.

Kiedy mama się dzieliła  
za mną tym opłatkiem  
miała w oczach łzy, widziałem,  
otarła ukradkiem.

Nie wiem, co też mama chciała  
szepnąć mi do ucha  
bym na drzewach nie darł spodni,  
pani w szkole słuchał...

Niedojrzałych jabłek nie jadł,  
butów też nie brudził...  
Nagle słyszę, mama szepce:  
- Bądź dobry dla ludzi.





*Jedni wyczekują wizyty księdza z radością, dla innych to przykry obowiązek, jeszcze inni twierdzą, że to tylko zbiórka pieniędzy lub strata czasu. Przeczytaj i dowiedz się, skąd wziął się zwyczaj kolędowej wizyty duszpasterskiej, co jest w niej najważniejsze i jak się do niej przygotować.*

## Duszpasterska wizyta, duszpasterska szansa

### 1. Po co kolęda?

Święta Bożego Narodzenia to dni pełne miłości, braterstwa i radości. Wśród chrześcijan wytwarzają one szczególną więź i poczucie wspólnoty poprzez przeżywanie prawdy o Wcieleniu Bożego Słowa i zstąpieniu Syna Bożego na ziemię. Klimat tych Świąt sprawia, że ludzie w tym okresie chcą być bliscy sobie, chcą ten czas przeżywać razem, w rodzinie, przy wigilijnym stole.

Pięknym zwyczajem jest odwiedzanie w tych dniach świątecznych swoich krewnych, przyjaciół, a także ludzi samotnych. Na ulicach, w domach i na klatkach schodowych słychać śpiew kolędników, którzy wędrują od domu do domu z życzeniami. Nie dziwi więc nikogo w tym czasie widok kapłana, odwiedzającego domy swoich parafian.

Tradycja kolędowania sięga dalekiej przeszłości. Już we wczesno-średniowiecznych dokumentach kościelnych natrafiamy na ślady kolędowania w okresie świąt Bożego Narodzenia jako na formę bezpośredniego kontaktu z wiernymi w bardzo rozległych wtedy obszarowo parafiach. Uzasadnienia tej praktyki doszukiwano się już dawno, m.in. w zapisie Ewangelii św. Mateusza (Mt 2,2). Czytamy tam, że mędrcy, oddawszy pokłon narodzonemu Jezusowi, wracali inną drogą do swoich krajów. Legenda poszerzyła ten zapis o to, że rozchodzili się, odwiedzali różne miasta i wioski i rozgłaszali wieść o Bogu narodzonym w ludzkiej postaci. Zapis u św. Łukasza mówi, iż Chrystus poleca swoim 72. uczniom, aby szli „do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjdziecie” (Łk 10, 1-12).

Niewielu ludzi wie, że do tych bożonarodzeniowych odwiedzin parafian kapłan, przez przyjęcie urzędu posługiwania

duszpasterskiego, jest zobowiązany na mocy Kodeksu Prawa Kanonicznego, celem wzajemnego poznania się. Czytamy w nim: „Proboszcz winien nawiedzać rodziny, uczestnicząc w troskach wiernych, zwłaszcza niepokojach i smutku oraz umacniając ich w Panu, jak również – jeśli w czymś nie domagają – roztropnie ich korygować” (kan. 529 §1KPK).

Tradycja wizyty duszpasterskiej, zwanej popularnie „kolędą”, zawiera w sobie bogactwo znaków i treści. Piękna i głęboka jest treść śpiewanych tradycyjnie kolęd, które są zwiastowaniem radości o narodzonym Bożego Syna, który chce być „Bogiem z nami”. Otwierając drzwi domu, mieszkania, chcemy zaprosić Emmanuela, by się narodził w każdym człowieku, w każdej rodzinie i w każdym sercu.

Jedni wyczekują wizyty księdza z radością, dla innych to przykry obowiązek, jeszcze inni twierdzą, że to tylko zbiórka pieniędzy lub strata czasu. Są i tacy, którzy boją się księdza jak ognia (swoją drogą, ciekawe dlaczego?). Nieprzypadkowo kolęda odbywa się po świętach Bożego Narodzenia, kiedy to wspominamy przyjście Boga na ziemię. Okres Bożego Narodzenia jest czasem pogłębienia więzów z Bogiem, z rodziną, jak również z parafią. Kolęda jest oficjalną wizytą duszpasterską, dlatego przyjęcie kapłana w naszych domach jest wyrazem naszej wiary i przywiązania do Kościoła i duszpasterzy.

### 2. Jak przebiega?

Odwiedziny duszpasterskie mają charakter domowej liturgii. Wizyta rozpoczyna się od zaintonowania kolędy, którą wraz z domownikami (i czasami ministrantami) śpiewa kapłan. Witając się słowami: „Pokój temu domowi” życzy, aby stale był w tym domu obecny Chrystus, który przychodząc na świat

przyniósł ludziom pokój. Domownicy, na to powitanie księdza, powinni odpowiedzieć słowami: „I wszystkim jego mieszkańcom”. Kulminacyjnym punktem odwiedzin kałana jest odczytanie w rodzinie fragmentu Pisma św. o narodzeniu Pana Jezusa oraz bogate w treści modlitwy o błogosławieństwo dla mieszkańców, np.: „Panie, pobłogosław nam, błogosław ten dom i jego mieszkańców, daj im anioła za stróża, aby strzegł, osłaniał i bronił przez Jezusa Chrystusa”. Po odmówieniu modlitwy Pańskiej, której nauczył nas Jezus Chrystus, preferuje się odmówienie modlitw wstawienniczych za rodzinę, dzieci, małżonków, za chorych i samotnych.

### 3. Uwagi praktyczne

Dobrze, jeśli to tylko możliwe, żeby w odwiedzinach kolędowych brała udział cała rodzina. Na stole powinno leżeć Pismo św., krzyż, świece, woda święcona i kropidło. Tematem wizyty duszpasterskiej są przede wszystkim kwestie natury religijnej. Niekiedy ta krótka i raczej symboliczna wizyta staje się okazją do podjęcia bardzo ważnej i trudnej sprawy, która wymaga poświęcenia i zdecydowanie większej ilości czasu. Dlatego, jeśli zachodzi taka potrzeba i ktoś potrzebuje dłuższej rozmowy, właśnie podczas kolędy ma możliwość umówienia się z duszpasterzem w dogodnym dla obu stron terminie. Każda parafia prowadzi kartoteki swoich parafian, gdzie odnotowuje się dane, przyjęte sakramenty, informacje o sytuacji rodziny, problemy.

Duszpasterska wizyta jest okazją dla księdza do poznania indywidualnych uwarunkowań życiowych poszczególnych rodzin, rozeznania w możliwościach i potrzebach swoich parafian. Odwiedziny rodzin w ich własnym mieszkaniu, na prywatnym, domowym gruncie, są niepowtarzalną okazją do poznania ich życia. Nie da się zrozumieć człowieka, jeśli najpierw nie zobaczy się jak żyje i mieszka we własnym domu. Zapewne nie jest łatwo zaprosić do swego domu księdza – bądź co bądź obcego człowieka, zwłaszcza, jeśli ktoś nie czuje się bliżej związany z parafią, Kościołem i Bogiem. Odrobina zaufania i życzliwości może zaowocować nawróceniem i przemianą życia.

Z drugiej strony, kolęda jest także wielką szansą dla świeckich! Księża zwykle

robią, co mogą, by jak najlepiej odprawić kolędę w możliwie największej liczbie rodzin. Jednym wychodzi to lepiej, innym gorzej – jak to w życiu. Przy wejściu do kolejnego domu dwusetnym, trzysetnym w sezonie lub trzydziestym danego dnia, trudno o świeżość, entuzjazm i pełne zaangażowanie w prowadzenie interesującej rozmowy z domownikami. Dlatego warto, by po części obrzędowo-liturgicznej, modlitwie, błogosławieństwie i rozdaniu obrazków, inicjatywę dialogu przejęli właśnie gospodarze. To doskonała i chyba jedyna w swoim rodzaju okazja, by postawić księdzu jakieś pytanie, poprosić o opinię na interesujący nas temat, wyrazić swoje wątpliwości i niepokój, zaproponować jakiś pomysł czy praktyczną inicjatywę duszpasterską. Wielu księży byłoby bardzo wdzięcznych za rozpoczęcie takiego dialogu. Zapewne nie każdy z odwiedzanych odważy się na zainicjowanie szczerzej i rzeczowej rozmowy, ale tam, gdzie się to uda, ksiądz będzie wiedział, że ma do czynienia z ludźmi, którym wiara i przynależność do wspólnoty Kościoła nie są obojętne.

Pięknym wyrazem troski o wspólnotę parafialną i wdzięczności za pracę duszpasterską kapłanów przez cały rok jest składanie w tym dniu ofiar. Często kwestia ofiary kolędowej jest przedmiotem długich dysput i przysłania zupełnie inne możliwości, jakie stwarzają odwiedziny księdza w naszym domu. Dlatego jeśli ktoś ma takie życzenie, może złożyć ofiarę podczas wizyty duszpasterskiej lub w kościele na tacę.

Jeśli ktoś jest nieobecny w domu (z różnych przyczyn), a ma życzenie wizyty duszpasterskiej, może zawsze skontaktować się osobiście lub telefonicznie z kancelarią parafialną, aby umówić się na kolędę w innym dogodnym terminie.

Warto odwiedzić kolędowe przeżywać w duchu radości bożonarodzeniowej, modlitwy i serdecznej rozmowy z duszpasterzami. Przyjmujmy z wiarą błogosławieństwo kolędowe. Niech ono chroni nasz dom, nasze rodziny i umacnia nas na drodze życia chrześcijańskiego!

*Oprac. Ks. Wiktor Florek*

## Wizyta duszpasterska 2017/2018 – Łańcut Fara

|  |           |  |
|--|-----------|--|
| <b>29 grudnia 2017 r.</b><br><b>(piątek)</b><br><b>godz. 15<sup>30</sup> - 21<sup>00</sup></b> | <b>1.</b> | ul. Grunwaldzka: nry nieparzyste 3-53, ul. Krótka            |
|  | <b>2.</b> | ul. Grunwaldzka: nry nieparzyste 55-75<br>nry parzyste 70-78 |
|  | <b>3.</b> | ul. Grunwaldzka: nry parzyste 6-32                           |
|  | <b>4.</b> | ul. Grunwaldzka: nry parzyste 36-64                          |
|  | <b>5.</b> | ul. Moniuszki: nry 3-21                                      |
|  | <b>6.</b> | ul. Moniuszki: nry 23-51                                     |
|  | <b>7.</b> | ul. Żeromskiego: cała  |
| <b>30 grudnia 2017 r.</b><br><b>(sobota)</b><br><b>godz. 10<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup></b> | <b>1.</b> | ul. Kąty: nry 1- 13a   |
|  | <b>2.</b> | ul. Kąty: nry 14- 28e  |
|  | <b>3.</b> | ul. Kąty: nry 28g - 49                                       |
|  | <b>4.</b> | ul. Kąty: nry 50 - 70  |
|  | <b>5.</b> | ul. Kąty: nry 71 – 83a, ul. Podwiślocze: cała                |
|  | <b>6.</b> | ul. Polna: nr 3a (blok) , ul. Kolejowa: cała                 |
|  | <b>7.</b> | ul. Polna: nry 3b - 120                                      |
| <b>2 stycznia 2018 r.</b><br><b>(wtorek)</b><br><b>godz. 15<sup>30</sup> - 21<sup>00</sup></b> | <b>1.</b> | ul. Sikorskiego: nry 6-33b                                   |
|  | <b>2.</b> | ul. Sikorskiego: nry nieparzyste 3-9<br>ul. Asnyka: cała     |
|  | <b>3.</b> | ul. Podzamcze: cała<br>ul. Skłodowskiej: nry parzyste 2-16   |
|  | <b>4.</b> | ul. Skłodowskiej: nry nieparzyste 5-29b                      |
|  | <b>5.</b> | ul. Jagiellońska: nry 1-39                                   |
|  | <b>6.</b> | ul. Solskiego: nry nieparzyste 1-17                          |
|  | <b>7.</b> | ul. Chrobrego: cała<br>ul. Solskiego: nry parzyste 4-16      |
| <b>3 stycznia 2018 r.</b><br><b>(środa)</b><br><b>godz. 15<sup>30</sup> - 21<sup>00</sup></b>  | <b>1.</b> | os. Trześnik: bloki 1, 2, 3                                  |
|  | <b>2.</b> | os. Trześnik: bloki 4, 5, 6, 8                               |
|  | <b>3.</b> | os. Trześnik: bloki 7, 9, 10                                 |
|  | <b>4.</b> | os. Trześnik: bloki 11, 12, 13                               |
|  | <b>5.</b> | os. Trześnik: bloki 14, 15, 17                               |
|  | <b>6.</b> | os. Trześnik: bloki 16, 18                                   |
|  | <b>7.</b> | os. Trześnik: bloki 19, 20, 21                               |
|  | <b>1.</b> | ul. Chopina: nry 1-14<br>ul. Hrabaska: nry nieparzyste 3-17  |
|  | <b>2.</b> | ul. Chopina: nry 13-29                                       |

|  |           |  |
|--|-----------|--|
| <b>8 stycznia 2018 r.</b><br><b>(poniedziałek)</b><br><b>godz. 15<sup>30</sup> - 21<sup>00</sup></b> | <b>3.</b> | ul. Hrabska: nry parzyste 2-22<br>ul. Grottgera: cała  |
|  | <b>4.</b> | ul. Staszica: cała   |
|  | <b>5.</b> | ul. Kruczkowskiego: nry parzyste 4-16<br>ul. Gałczyńskiego: cała                                       |
|  | <b>6.</b> | ul. Kruczkowskiego: nry nieparzyste 1-11<br>ul. Fredry: cała, ul. Przybosia: cała                      |
|  | <b>7.</b> | ul. Ogrodowa: cała, ul. Krasińskiego: cała<br>ul. Prusa: cała, ul. Chopina: nry 19, 21, 23, 25         |
| <b>9 stycznia 2018 r.</b><br><b>(wtorek)</b><br><b>godz. 15<sup>30</sup> - 21<sup>00</sup></b>       | <b>1.</b> | os. Sikorskiego: blok 1  |
|  | <b>2.</b> | os. Sikorskiego: blok 2, ul. Partyzantów: cała   |
|  | <b>3.</b> | os. Sikorskiego: blok 3  |
|  | <b>4.</b> | os. Sikorskiego: blok 4, m. 1-22   |
|  | <b>5.</b> | os. Sikorskiego: blok 4, m. 23-46  |
|  | <b>6.</b> | ul. Kasprowicza: cała, ul. Piekarska: cała   |
|  | <b>7.</b> | ul. Modrzewiowa: cała, ul. Łowiecka: cała<br>ul. Szkolna: cała   |
| <b>10 stycznia 2018 r.</b><br><b>(środa)</b><br><b>godz. 15<sup>30</sup> - 21<sup>00</sup></b>       | <b>1.</b> | ul. Orkana: cała, ul. Broniewskiego: cała  |
|  | <b>2.</b> | ul. Sybiraków: cała  |
|  | <b>3.</b> | ul. Harcerska: nry parzyste 2-40   |
|  | <b>4.</b> | ul. Harcerska: nry nieparzyste 7-25 oraz nry 42,<br>44,46,48, 50, ul. Kralczyńskiego: cała             |
|  | <b>5.</b> | ul. Wojska Polskiego: nry 2 – 27   |
|  | <b>6.</b> | ul. Kołłątaja: cała, ul. Zamknięta: cała<br>ul. Wojska Polskiego: nry 29-41                            |
|  | <b>7.</b> | ul. Powstania Styczniowego: cała<br>ul. Zajazdowa: cała, ul. Wojska Polskiego: nr 20, 22, 24           |
| <b>11 stycznia 2018 r.</b><br><b>(czwartek)</b><br><b>godz. 15<sup>30</sup> - 21<sup>00</sup></b>    | <b>1.</b> | ul. Zielona: nry nieparzyste 1-29  |
|  | <b>2.</b> | ul. Zielona: nry nieparzyste 31-63   |
|  | <b>3.</b> | ul. Zielona nry parzyste 2-28  |
|  | <b>4.</b> | ul. Zielona: nry parzyste 30-54  |
|  | <b>5.</b> | ul. Komisji Edukacji Narodowej: nry nieparzyste 1-39   |
|  | <b>6.</b> | ul. Komisji Edukacji Narodowej: nry parzyste 2-32<br>ul. Pod Bażantarnią: cała, ul. Zubrzyckiego: cała |
|  | <b>7.</b> | ul. Wiosny Ludów: cała<br>ul. Komisji Edukacji Narodowej: nry nieparzyste 43-57                        |
|  | <b>1.</b> | ul. Lipowa: cała, ul. Zielona: nry 2-12a   |

|   |   |   |
|---|---|---|
| <b>12 stycznia 2018 r.</b><br><b>(piątek)</b><br><b>godz. 15<sup>30</sup> - 21<sup>00</sup></b>       | <b>2.</b>   | ul. Zielona: nry parzyste 18a – 104   |
|   | <b>3.</b>   | ul. Zielona: nry nieparzyste 17-29  |
|   | <b>4.</b>   | ul. Zielona: nry nieparzyste 31-49  |
|   | <b>5.</b>   | ul. Reja: cała, ul. Obrońców Pokoju: cała   |
|   | <b>6.</b>   | ul. Sowińskiego: cała, ul. Graniczna: cała  |
|   | <b>7.</b>   | ul. Kazimierza Wielkiego: cała  |
|   | <b>13 stycznia 2018 r.</b><br><b>(sobota)</b><br><b>godz. 10<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup></b> | <b>1.</b>   |
| <b>2.</b>   |   | ul. Kościuszki: nry nieparzyste 45-69a  |
| <b>3.</b>   |   | ul. Kościuszki: nry nieparzyste 71-87a  |
| <b>4.</b>   |   | ul. Kościuszki: nry nieparzyste 93-103  |
| <b>5.</b>   |   | ul. Kościuszki: nry parzyste 8-28   |
| <b>6.</b>   |   | ul. Kościuszki: nry parzyste 36-60  |
| <b>7.</b>   |   | ul. Kościuszki: nry parzyste 62-88  |
| <b>15 stycznia 2018 r.</b><br><b>(poniedziałek)</b><br><b>godz. 16<sup>00</sup> - 20<sup>00</sup></b> | <b>1.</b>   | Domy i mieszkania, w których z różnych przyczyn nie było wizyty duszpasterskiej w wyznaczonym dniu i wszystkie dodatkowe. |
|   | <b>2.</b>   |   |

## KOLĘDNICY MISYJNI POMOGĄ DZIECIOM W SYRII I LIBANIE

*KOLĚDNICY MISYJNI POMOGĄ DZIECIOM W SYRII I LIBANIE*

Na przełomie roku 2017/18 kolędnicy misyjni pospieszają z pomocą m.in. dzieciom w Syrii i w Libanie. Zwrócą uwagę na trudną sytuację swoich rówieśników, którzy cierpią z powodu konfliktów zbrojnych. Po raz kolejny podejmą modlitwę o pokój w świecie, a także będą zbierać fundusze na rzecz ofiar wojny.

Kolędowanie to dzielenie się radością ze spotkania Zbawiciela narodzonego w Betlejem – wyjaśnia ks. prał Tomasz Atlas, dyrektor Papieskich Dzieł Misyjnych w Polsce. To przedsięwzięcie skierowane jest do wszystkich dzieci i ich rodzin. Kolędnicy misyjni przez trud kolędowania chcą też zwrócić uwagę na sytuację dzieci z krajów misyjnych. W tym roku opowiedzą odwiedzonym rodzinom o dzieciach z Syrii i Libanu. Właśnie na ten cel będą zbierać ofiary.

Dzieciom w Syrii i w Libanie.

W ostatnich latach wojna w Syrii pochłonęła blisko pół miliona mieszkańców tego kraju, a największą ich część stanowiły dzieci. Blisko 70 tys. Syryjczyków zmarło z powodu skutków wojny – braku wody i żywności, zimna, odniesionych ran i chorób. Miliony ludzi straciło domy, miejsca pracy i bliskich. Ich serca i umysły zostały ciężko zranione strachem i przerażającymi doświadczeniami – widokiem ciał osób bliskich i znajomych pod gruzami budynków, krzykiem rozpaczonych ludzi i panującej nędzy. Ponad 7,6 miliona Syryjczyków, zwłaszcza chrześcijan, zmuszono do przesiedleń, a nawet opuszczenia kraju. Dla większości uciekinierów los przyniósł kolejne bolesne doświadczenia. Prawie półtora miliona Syryjczyków uciekło do Libanu.

Liban, kraj 30 razy mniejszy od Polski, przyjął tak wielką liczbę uchodźców, że liczba jego mieszkańców żyjących w skrajnej nędzy zwiększyła się o 110%. Najwyższą cenę płać dzieci, które umierają lub chorują z powodu złych warunków mieszkaniowych, zimna, niedożywienia, braku higieny i dostępu do opieki zdrowotnej. Dzieci syryjskie urodzone w nieformalnych obozach nie są rejestrowane i nie mają praw obywatelskich żadnego kraju. Narażone są na przemoc i handel ludźmi. Traktowane są jak tania siła robocza. Ponad 300 tys. Libańczyków wymaga pomocy humanitarnej, a 1 na 3 młodych Libańczyków nie ma pracy. W Libanie działa Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci. Pomimo własnych kłopotów i potrzeb, libańskie rodziny, w tym także dzieci, przychodzą z duchową i materialną pomocą zarówno syryjskim sąsiadom, jak i innym dzieciom świata, z uwagą obserwując dramaty dzieci w Etiopii, Sudanie czy w Indiach. Biorąc udział w tegorocznej kolędzie misyjnej, wesprzemy wysiłki libańskich dzieci z PDMD oraz ich syryjskich rówieśników, którzy cierpią z powodu wojny i jej skutków.

Z sercem na dłoni – pamiątka kolędowania.

W tym roku kolędnicy misyjni zostawią w naszych domach pamiątkę w postaci otwartych dłoni. Symbol ten nawiązuje do gestu przekazywania znaku pokoju i gotowości do braterskiej pomocy – wyjaśnia Anna Sobiech, sekretarz krajowy PDMD. Misjonarz nigdy nie zaciska dłoni w pięść, ale wyciąga je otwarte ku drugiemu człowiekowi. Stąd też kolędnicy przyjdą do naszych domów z „sercem na dłoni”. Będą wstawiać się za swoimi rówieśnikami z Syrii i Libanu u swoich bliskich, sąsiadów

i wspólnot parafialnych. Żadne dziecko nie powinno cierpieć z powodu zawiści i konfliktów dorosłych, dlatego polskie dzieci biorą je w obronę i głośno mówią o potrzebie działań na rzecz pokoju w świecie.

Owoce ubiegłorocznej akcji.

W 2016 roku blisko 40 tysięcy dzieci w całej Polsce (40 diecezji) wzięło udział w kolędowaniu misyjnym. Z ubiegłorocznej akcji do dyrekcji krajowej Papieskich Dzieł Misyjnych na pomoc dzieciom w Tajlandii wpłynęło 900 tysięcy złotych (875 534,55 zł). Przekazano je na realizację 20 projektów w 6 diecezjach. Pomocą objęto blisko 4 tysiące dzieci (3 987). Z innych akcji Papieskiego Dzieła Misyjnego w Polsce w 2016 roku („Dzieci komunijne dzieciom misji” - 792 728,15 zł) i własnych inicjatyw typu: skarbonka, kiermasze, makulatura itp. (202 546,45 zł) wsparcie otrzymały również dzieci w Rwandzie (6 projektów), Tanzanii (12 projektów), Ekwadorze (5 projektów), Republice Demokratycznej Kongo (1 projekt), Ghanie (5 projektów), Malawi (6 projektów), Indiach (9 projektów), Indonezji (1 projekt), Albanii (3 projekty) oraz na Sri Lance (5 projektów).

#### **Kolędnicy Misyjni w Łańcucie.**

W naszym mieście tego rodzaju wsparcie misji cieszy się w ostatnich latach coraz większą popularnością. W tym roku uroczyste rozesłanie Kolędników Misyjnych odbędzie się na zakończenie Orszaku Trzech Króli na Rynku Miasta Łańcuta, 6 stycznia 2018 roku. O miejscach, w których będą kolędować dzieci i młodzież na rzecz misji, dowiemy się z ogłoszeń duszpasterskich.

*Oprac. Ks. Wiktor Florek*



## II Łańcucki Orszak Trzech Króli

### 1. Historia Orszaku Trzech Króli w Polsce

Inicjatywa zorganizowania ulicznych jasełek powstała w szkole „Żagle” prowadzonej przez Stowarzyszenie „Sternik”. Dziś trudno uwierzyć, że impreza zakrojona na tak szeroką skalę – angażująca dziesiątki tysięcy osób idących w wielobarwnych orszakach w wielu miejscowościach w Polsce i poza jej granicami – narodziła się z małego, szkolnego przedstawienia.

Po raz pierwszy jasełka zorganizowano w 2005 roku, w skromnych, kameralnych warunkach – na zwykłej szkolnej scenie. Od początku kluczowym założeniem było, by w przedstawieniu udział brały wszystkie dzieci. Dlatego w roku 2008 szkolne jasełka w jeszcze bardziej interesującej i profesjonalnej oprawie przeniesiono na deski warszawskiego teatru Buffo. Jasełka, wystawione przez małych aktorów na prawdziwej scenie, spotkały się z życzliwym zainteresowaniem mediów. I o ile właściwa historia Orszaku Trzech Króli, rozumianego jako uliczne jasełka, rozpoczęła się w roku 2009 i od tego momentu liczona jest jego pierwsza edycja, to szkolne jasełka przygotowywane przez uczniów „Żagli” – wystawiane najpierw na scenie szkolnej, a później teatralnej – mogą być traktowane jako „prahistoria” Orszaku. To tu bowiem w 2009 roku pojawił się odważny pomysł, by dotychczas typowo szkolne jasełka zaaranżować inaczej – w przestrzeni miejskiej, a co więcej, zaprosić do wspólnego świętowania mieszkańców Warszawy oraz turystów. Orszak wyruszył na ulice stolicy po raz pierwszy w 2009 roku.

W roku 2011 do Warszawy przyłączyło się 5 innych miast, w 2012 było to już 24 polskich miejscowości, w 2013 dołączyła również zagranica. 6 stycznia 2013 roku Orszak Trzech Króli odbył się w 96 miejscach na świecie (w tym również na innym kontynencie). 6 stycznia 2014 roku, kołędujące Orszaki przeszły ulicami 187 miejscowości, na trzech kontynentach, w siedmiu krajach. 6 stycznia 2015 r. Orszak

Trzech Króli to 330 miejscowości, na trzech kontynentach, w ośmiu krajach. 8. edycja Orszaku Trzech Króli - 6 stycznia 2016 r. odbyła się w 420 miejscowościach, na trzech kontynentach, w szesnastu innych krajach, m.in. w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Włoszech, USA, na Ukrainie, w Rumunii, Rwandzie i Ekwadorze!

### 2. Orszak Trzech Króli w Łańcucie

W Łańcucie to chrześcijańskie i rodzinne święto będziemy przeżywać pod hasłem: **Chodźmy pokłonić się Nowonarodzonemu...**

**6 stycznia 2018 godzinie 14.30** wyruszymy z trzech miejsc:

**Orszak złoty** – prowadzi KRÓL KACPER niosący złoto - Parafia pw. Chrystusa Króla - plac przy kościele,

**Orszak czerwony** – prowadzi KRÓL MELCHIOR niosący mirrę - Parafia pw. św. Michała Archanioła - plac przy kościele,

**Orszak zielony** – prowadzi KRÓL BALTAZAR niosący kadzidło - Parafia pw. św. Józefa - parking przy Delikatesach Centrum, ul. Podzwierzyniec 2

**Spotkanie na łańcuckim Rynku ok. godz. 15.00**

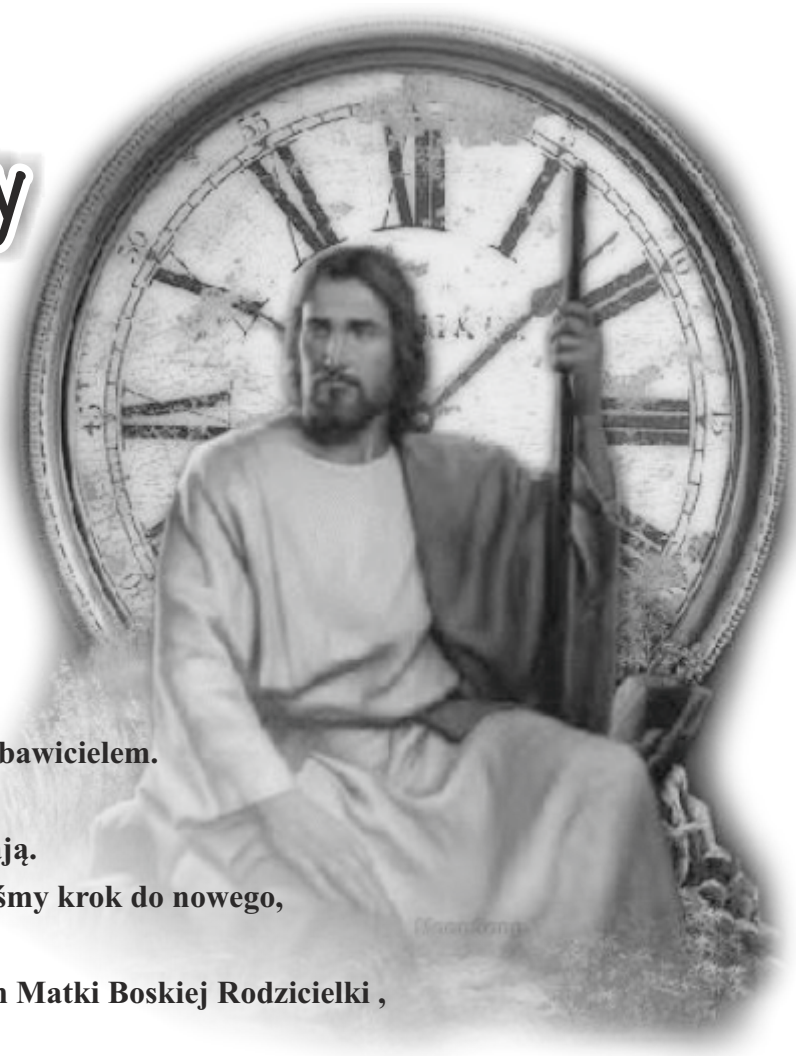
**Orszakowi towarzyszyć będą:**

- Jasełka w wykonaniu uczniów SP nr 3,
- wielkie łańcuckie kolędowanie,
- animacje dla dzieci,
- FINAŁ: wspólna kolęda „Cicha Noc”.

**Wszystkich uczestników prosimy o przebranie się za postacie biblijne, związane z okresem Bożego Narodzenia oraz wyeksponowanie kolorów, przypisanych poszczególnym orszakom. Mile widziane korony na głowach!**

Oprac. Ks. Wiktor Florek

# Z Bogiem idziemy w Nowy Rok



**Bożonarodzeniowy czas jest ciągle w nas,  
choć minął już świąt czas.**

**W naszych sercach jest radości wiele,  
bo kolejne dni spędzamy z Narodzonym Zbawicielem.**

**Życzenia i kolędy nam przypominają ,  
że wydarzenia z cudownej nocy ciągle trwają.**

**Wraz z pożegnaniem roku starego, zrobiliśmy krok do nowego,  
czasu pełnego nadziei, ale też nieznanego.**

**Pierwszy dzień roku jest też wspomnieniem Matki Boskiej Rodzicielki ,  
czyli ważnym wydarzeniem ,**

**bo dzięki Niej świat otrzymał Pana naszego, jako Jezuska malutkiego.**

**Jemu to pokłon w stajence oddali pasterze , Trzej Królowie i każde zwierzę.**

**Święto Objawienia Pańskiego to dzień złożenia darów dla małego Pana świata,  
który nam błogosławi i zło pod swe stopy zmiata.**

**Złoto - symbol wielkości i chwały - to nasz Pan jest tak wielki i wspaniały.**

**Kadzidło – jest symbolem naszego uwielbienia, wznoszonych modlitw ,  
a mirra balsamem i symbolem cierpienia.**

**Woń kadzidła w domach naszych zle moce odgania,  
bezpieczeństwo i siłę daje nam od Pana.**

**Kreda drzwi domów na rok cały oznacza, czy to odpoczynek jest, czy praca.**

**Wizyta z kolędą w domach to przyjęcie Boga ,**

**niech zagości w naszych progach, w sercach i życiu,**

**a czyny nasze niech świadczą o nas samych i o tym, co w sobie mamy.**

*Michał Balawender*





# Święto Niepodległości 11 LISTOPADA

Sejm uchwalił przez aklamację 2018 rok – Rokiem Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości. „11 listopada 1918 r. spełnił się sen pokoleń Polaków – Państwo Polskie narodziło się na nowo. Po rozbiorach i 123 latach niewoli, rusyfikacji i germanizacji, po wielkich powstaniach, wolna Polska powróciła na mapę świata” – napisano w uchwale. W dokumencie podkreślono, że to dzięki tym, którzy pozostali nieugięci, nasz Naród wyszedł zwycięsko z dziejowej próby.

Było to możliwe również dlatego, że ludzie reprezentujący różne obozy – lewicy niepodległościowej, narodowy i ludowy – potrafili się porozumieć w sprawach najważniejszych. Odzyskanie niepodległości dokonało się poprzez walkę pełną poświęcenia i bohaterstwa nie tylko na polach bitew, ale i w codziennych zmaganiach o zachowanie duchowej i materialnej substancji narodowej oraz w codziennym trwaniu polskich rodzin – głosi uchwała.

Sejm RP w uchwale złożył hołd pokoleniom, dzięki którym Polska odzyskała niepodległość - obrońcom Konstytucji 3 maja, żołnierzom Insurekcji

Kościuszkowskiej i kolejnych powstań narodowych, legionistom polskim i wszystkim walczącym w I wojnie światowej oraz w latach 1918-1921: obrońcom Lwowa, żołnierzom Powstania Wielkopolskiego i Powstań Śląskich oraz bohaterom wojny polsko - bolszewickiej. Wdzięczność należy się także tym, którzy po odzyskaniu niepodległości podjęli trud budowy silnego i nowoczesnego państwa – II Rzeczypospolitej.

Posłowie wyrazili nadzieję, że wzorem Ojców Niepodległości – Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Ignacego Paderewskiego, Wincentego Witosa, Wojciecha Korfanteo i Ignacego Daszyńskiego – Polacy porzucą spory, by wspólnie świętować ten radosny jubileusz w jedności i pojednaniu.

Prezydent Andrzej Duda podpisał 27 kwietnia 2017 r. ustawę o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. „Przeprowadzenie uroczystych obchodów ma na celu trwałe uwiecznienie w pamięci Polaków wydarzeń oraz osób związanych z odradzaniem się Państwa Polskiego”.

# MARSZAŁEK PIŁSUDSKI



Postać Marszałka, wybitna i wielobarwna, wpływała na ludzi mu współczesnych i wpływa na potomnych. Był samoukiem o niezwykłym talencie wojskowym. Gorące umiłowanie Ojczyzny wyniósł z rodzinnego domu: Od lat najmłodszych myślałem o służeniu Polsce, marzyłem o jej wielkości. Ja z tą myślą nie rozstawałem się nigdy.

Jako uczeń gimnazjum wileńskiego, zetknął się z intensywną rusyfikacją. Były to czasy, gdy szkoła była narzędziem łamania charakterów i podporządkowywania polskich dzieci carskiej władzy. Właśnie tego nie znosił mały Ziuk, który w domu rodzinnym wychowany został w duchu umiłowania Ojczyzny: Wołowej skóry by nie starczyło na opisanie bezustannych, poniżających zaczepek ze strony nauczycieli, hańbienia wszystkiego, com się przyzwyczaił szanować

i kochać [...] Bezsilna wściekłość dusiła mnie nie raz, a wstyd, że w niczym zaszkodzić wrogom moim nie mogę, że muszę w milczeniu znosić deptanie mojej godności i słuchać kłamliwych i pogardliwych słów o Polsce, Polakach i ich historii, palił mi policzki. To wspomnienie lat szkolnych było bardziej bolesne niż wspomnienie pobytu na Syberii, gdzie został zesłany w wyniku oskarżenia o udział w zamachu na życie cara Aleksandra III. Oczywiście, Ziuk potrafił przeciwstawić się działaniom zaborcy w szkole. Pomimo zakazu używał języka polskiego, a nawet zdarzyło mu się wagarować, za co groziło mu usunięcie z gimnazjum. W czasie wakacji, kiedy przebywał w rodzinnym domu w Zułowie, wraz z braćmi Bronisławem i Adamem wydawali, a właściwie kaligrafowali ręcznie w zeszytach, tajne pisemko Gołąb Zułowski, w którym zamieszczali pieśni powstańcze, rodzinne opowieści o Powstaniu Styczniowym oraz życiorysy bohaterów narodowych.

Piłsudski zawsze przykładał wielką wagę do słowa pisanego. Od dziecka miał wpojoną miłość do literatury polskiej. Znał dzieła wieszczów narodowych, z których najbardziej cenił Juliusza Słowackiego. Sam pisał dużo, w każdym okresie swej działalności. Jego walka o Polskę nabrała rozmachu w czasie, kiedy był redaktorem pisma Robotnik, wydawanego przez PPS. Pisał pod pseudonimami: Wiktor i Mieczysław. Pracował bez ustanku, pozyskiwał fundusze. Ścigany przez carską policję, zmieniał miejsca zamieszkania, sypiał nawet w pociągach. Obserwował rozwój wypadków międzynarodowych, które zapowiadały zbliżający się konflikt zbrojny. Z całym zapałem zaangażował się w szkolenia oddziałów strzeleckich. Już wtedy miał ogromny wpływ na postawę młodych żołnierzy.

Szóstego sierpnia 1914 r. zarządził odprawę Pierwszej Kadrowej z krakowskich

Oleandrów. O godzinie 9 rano oddział liczący 144 strzelców przekroczył granicę zaboru austriackiego i rosyjskiego w Michałowicach, obalając słupy graniczne. W drodze przyłączały się inne oddziały strzeleckie. Wkrótce Wojsko Polskie wkroczyło do Kielc. Komendant Piłsudski wydał odezwę: Polska przestała być niewolnicą i sama chce stanowić o swym losie [...] Kadry armii polskiej wkroczyły na ziemie Królestwa Polskiego [...] Niesiemy całemu Narodowi rozkucie kajdan. Z dniem dzisiejszym cały naród skupić się winien w jednym obozie pod kierownictwem Rządu Narodowego. Poza tym obozem zostaną tylko zdrajcy, dla których potrafimy być bezwzględni. Tymczasem mieszkańcy przywitali oddziały bardzo chłodno, niektórzy byli nawet wrogo nastawieni do strzelców, protestowano przeciwko rekwizycjom i narażaniu się na rosyjskie represje. Pomimo to, legiony wykuwały swoją legendę, a Piłsudski budował ich morale, towarzysząc im w okopach, moknąc na deszczu, nie oszczędzając swojej osoby. W ten sposób zdobywał coraz bardziej ich serca. Stosunki panujące pomiędzy Piłsudskim a żołnierzami odbiegały znacznie od typowo służbowych relacji w regularnych armiach. Autorytet Komendanta był niepodważalny, a oddanie żołnierzy całkowite - dobrotliwie nazywano go „Dziadkiem”.

Największa i najkrwawsza bitwa Legionów rozegrała się w dniach 4 - 6 lipca 1916 r. pod Kostiuchnówką. W boju z armią rosyjską brawurową odwagą odznaczyła się kompania „dzielnego chłopca” Leopolda Lisa-Kuli. Piłsudski bardzo szybko dostrzegł moment w wojnie, kiedy należało wystąpić z żądaniami wobec zaborców, a nie ofiarowywać im to co najcenniejsze, czyli polskiego żołnierza (J. Wieliczka-Szarkowa). Nieugięty na arenie międzynarodowej, odmówił złożenia przysięgi na wierność Niemcom, za co trafił do celi w Magdeburgu. Chwila odzyskania niepodległości zbliżała się wielkimi krokami. Niemcy zmuszeni byli wypuścić Piłsudskiego, obawiając się, że czerwona rewolucja, która rozpętała się w Rosji, połączy się z rewolucją niemieckiego proletariatu. Społeczeństwo Warszawy

z radością witało powracającego Komendanta. Władzę w stolicy przejęto prawie bezkrwawo. Jeden z oficerów niemieckich zanotował: Jeszcze wczoraj byliśmy panami w tym kraju. W ciągu 24 godzin Rada Żołnierska zrobiła z tym koniec. Jesteśmy całkowicie zdani na Piłsudskiego. Wieczorem 11 listopada 1918 r. Rada Regencyjna powierzyła Komendantowi stanowisko Naczelnego Wodza i misję tworzenia rządu narodowego. Rozpoczęły się walki o ziemie na wschodzie i na zachodzie. Młode Państwo Polskie wracało na mapy świata. Jednak w wolnej Ojczyźnie Polacy rozczarowali Marszałka, czemu nie raz dawał wyraz w niewybrednych słowach. Pokładał za to nadzieję w pokoleniu najmłodszym. Wierzył że: Będzie solidne, ideowe, patriotyczne. Będzie miało poczucie honoru i obowiązku. Odnaczać się będzie szlachetnością. Polski tknąć nie da. Pokolenie, w które tak wierzył, dało wyraz swojego patriotyzmu w czasie II wojny światowej.

Marszałek Piłsudski zmarł 12 maja 1935 r., po długiej chorobie. Jego śmierć była szokiem dla społeczeństwa polskiego i odbiła się szerokim echem na świecie. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęte w Warszawie, zakończyły się na Wawelu przy dźwiękach dzwonu Zygmunta. Na drodze przejazdu pociągu z jego ciałem z Warszawy do Krakowa ustawiły się tłumy ludzi. Nad trumną Marszałka przemówił prezydent Mościcki: Cieniom królewskim przybył towarzysz wiecznego snu. Skroni jego nie okala korona, a dłoń nie dźrzy berła. A królem był serc i władcą woli naszej. Półwiekowym trudem swego życia brał we władanie serce po sercu, duszę po duszy, aż pod purpurę królestwa swego ducha zagarnął niepodzielnie całą Polskę. Śmiałością swej myśli, odwagą zamierzeń, potęgą czynów z niewolnych rąk kajdany zrzucił, bezbronnym miecz wykuł, granice nim wyrąbał, a sztandary naszych pułków sławą uwieńczył. Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek...

Marszałek Piłsudski jest wciąż jednym z największych autorytetów i Wodzem Naczelnym serc współczesnych Polaków.

## Z ŻYCIA PARAFII

6 grudnia wspominaliśmy św. Mikołaja, biskupa Miry, znanego nie tylko ze swojej pasterskiej gorliwości, ale także z troskliwości o potrzeby materialne wiernych. Podtrzymując tradycję, we wtorek 5 grudnia do łańcuckiej Fary dotarł św. Mikołaj, aby spotkać się z grupami parafialnymi oraz duszpasterzami. Była to okazja do wyrażenia wdzięczności za pracę wkładaną w rozwój duszpasterstwa. Każdy uczestnik spotkania został obdarowany skromnym prezentem.

7 grudnia w kościele farnym w Łańcucie rozpoczęły się adwentowe rekolekcje parafialne, pod hasłem „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”. Na rozpoczęcie rekolekcji wielu czcicieli Maryi zgromadziło się na nowennie ku czci Matki Bożej Szkaplerznej, aby powierzać Jej swoje prośby i dziękować za otrzymane łaski. Homilię podczas Mszy Świętej rozpoczynającej rekolekcje wygłosił proboszcz parafii, ks. Tadeusz Kocór, który zachęcał do wpatrywania się w Maryję. Nauki rekolekcyjne, do niedzieli włącznie, głosił misjonarz – o. Roman Woźnica, klaretyn.

8 grudnia, w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, podczas Mszy Świętej o godzinie 18.00 chętni chłopcy i dziewczęta z naszej parafii zostali włączeni do wspólnot ministrantów i Dziewczęcej Służby Maryjnej. Przeżywana wspólnie Eucharystia była także okazją do złożenia deklaracji Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Tego dnia rekolekcionista przypomniał, że „Bóg zaprasza na ucztę”. Podkreślił też, że wieczór Niepokalanego Poczęcia, w który przychodzimy do świątyni, już się nie powtórzy. Ważne jest więc, aby go dobrze przeżyć.

10 grudnia w parafii farniej w Łańcucie, podczas Mszy Świętej o godzinie 11.00, do scholi dziecięcej zostały włączone kolejne dzieci, które poprzez wspólny śpiew chcą chwalić Pana Boga. Był to również ostatni dzień adwentowych rekolekcji. Na zakończenie tych duchowych ćwiczeń kaznodzieja w homilii przypomniał wiernym, że są ukochanymi dziećmi Boga. Podkreślił również, że jeśli Bóg jest Królem, to jego dzieci są księżniczkami i książętami. Jest to ogromne wyróżnienie, ale także zadanie, aby żyć na miarę tej godności.

## Uroczystości i zakończenie Roku św. Brata Alberta

Pielgrzymki do krakowskiego sanktuarium Ecce Homo, Msze święte, pielgrzymki i specjalne wydarzenia kulturalne, a przede wszystkim szereg inicjatyw propagujących pomoc najuboższym – tak wyglądał w Polsce rok 2017, który ogłoszony został, zarówno przez Sejm, jak i Episkopat, Rokiem Brata Alberta.

Rok Świętego Brata Alberta rozpoczął się 25 grudnia 2016, czyli w dniu 100. rocznicy śmierci świętego i trwa do kolejnych świąt Narodzenia Pańskiego. W przededniu inauguracji jubileuszu – 18 grudnia – w świątyniach odczytany został przygotowany na tę okazję list pasterski Episkopatu. Biskupi podkreślili w nim, że bez wątpienia św. Brat



Albert jest dla współczesnych świadkiem niesienia Ewangelii ubogim. „Potrzeba nam takich świadków, aby nasze serca nie stygły, były wciąż i na nowo uwrażliwione na niezliczone biedy ludzkie, abyśmy stale w naszym postępowaniu byli inspirowani „wyobraźnią miłosierdzia” – napisali biskupi.

Na rozpoczęcie obchodów została odprawiona Msza św. w Katedrze na Wawelu w dniu 25 grudnia 2016 r. o godz. 10.00, pod przewodnictwem kard. Stanisława Dziwisza. Aktywnie w jubileuszowe obchody włączyło się Towarzystwo Pomocy św. Brata Alberta, co stanowiło także kontynuację obchodów 35-lecia istnienia tej organizacji dobroczynnej. Z tej okazji wydany zostanie pamiątkowy kalendarz z ilustracjami obrazów Alberta Chmielowskiego. Wszystkie koła (a jest ich naszym kraju 68), w tym Koło Łańcuckie Towarzystwa, czynnie wspierały albertynów i albertynki w organizacji poszczególnych wydarzeń.

Z racji jubileuszu w maju na Jasnej Górze odbyło się nocne czuwanie wspólnot albertyńskich, zaś 10 czerwca w Sanktuarium Jana Pawła II w Krakowie odprawiona została Msza św. z udziałem przedstawicieli Konferencji Episkopatu Polski. Do grobu świętego pielgrzymowali m.in. artyści, bezdomni, podopieczni Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, Fundacji oraz uczniowie

szkół i wierni parafii, którym patronuje Adam Chmielowski. Wszyscy przybywający podczas jubileuszu do krakowskiego sanktuarium mogli uzyskać odpust zupełny.

Podczas Roku Świętego Brata Alberta w całej Polsce organizowane były wystawy i spotkania przypominające działalność Adama Chmielowskiego. Szczególne znaczenie miała wystawa przygotowana przez krakowskie Muzeum Archidiecezjalne. Zaprezentowane zostały na niej dzieła Alberta Chmielowskiego oraz pamiątki związane ze świętym.

Członkowie, wolontariusze i podopieczni Koła Łańcuckiego, oprócz uczestnictwa w uroczystościach ogólnopolskich, brali udział w pielgrzymce „Śladami św. Brata Alberta na Podkarpaciu”. Na ziemi lubaczowskiej odwiedziliśmy kilka z licznych miejsc pobytu św. Brata Alberta i błogosławionej Marii Jabłońskiej: Nowiny Horynieckie, Horyniec Zdrój, Werchrata, Siedliska Tomaszowskie, Prusie, Pizuny, Lipsko.

Uroczyste zakończenie Roku św. Brata Alberta odbędzie w Domu Generalnym Braci Albertynów w Krakowie, ul. Krakowska 43. Msza św. pod przewodnictwem ordynariusza Archidiecezji Krakowskiej, zostanie odprawiona 25 grudnia 2017 r. o godz. 12.15 w kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej.

## **Konserwacja kościoła pw. Świętego Stanisława Biskupa wraz z otoczeniem, w ramach projektu UE**

Obecny wygląd zewnętrzny naszej świątyni niedługo ulegnie zmianie. Rozpoczęły się właśnie prace remontowe i konserwatorskie przy kościele, dzięki którym zyska on nową szatę. Prace prowadzone będą w ramach projektu unijnego nr RPPK.04.04.00-18-0085/16-00 pn. *Konserwacja zabytkowego kościoła pw. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Łańcucie wraz z otoczeniem*, na który w dniu 23 sierpnia 2017 r. Parafia zawarła umowę o dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014 - 2020, Oś Priorytetowa IV Ochrona środowiska naturalnego i dziedzictwa kulturowego,

Działanie 4.4 Kultura.

Wszystkie prace konserwatorskie i remontowe przy kościele prowadzone są pod nadzorem konserwatora zabytków i w oparciu o *Program konserwacji i restauracji kościoła parafialnego pw. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Łańcucie* oraz *Program prac konserwatorskich w zakresie renowacji witraży w kościele farnym pw. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika*.

### **Ogólny opis kościoła**

Kościół założony na planie zbliżonym do prostokąta, orientowany, trójnawowy, halowy z transeptem. Ramiona transeptu zamknięte wielobocznie. Prezbiterium zamknięte półkolistą

apsydą z zewnątrz (trójbocznie), flankowane wewnątrz zakrystii i skarbcą. Pod prezbiterium krypta grobowa Potockich. Nawa główna sklepiona sieciowo na gurtach, nawy boczne krzyżowo z gurtami. Kościół opięty skarpami, podpiwniczony ze sklepieniami krzyżowymi. Murowany w stylu eklektycznym z przewagą elementów neogotyckich. Dachy nad nawą i transeptem dwuspadowe, przechodzące nad prezbiterium i ramionami transeptu w wielospadowe. Od frontu usytuowana trzykondygnacyjna, masywna wieża założona na planie kwadratu, flankowana wieżyczkami i schodami prowadzącymi na chór. Wieża pokryta jest dachem w kształcie hełmu ostrosłupowego, z kruchtą w przyziemiu i wejściem głównym. Fasada akcentowana masywną, czterokondygnacyjną wieżą, flankowaną po bokach wieżyczkami schodowymi. Na osi wieży w przyziemiu usytuowane główne wejście do budynku zwieńczone rodzajem nadproża w postaci łuku pełnego. Powyżej duże okno witrażowe zamknięte półkoliście. Na osi drugiej kondygnacji, oddzielonej daszkiem okapowym, zlokalizowany otwór okienny, zwieńczony łukiem pełnym oraz usytuowany powyżej okrągły zegar w ceglany obramieniu. W ścianie ostatniej kondygnacji usytuowane biforium z nadokiennikami w postaci łuków odcinkowych. Dolne naroża wieży ujęte dwuuskokowymi szkarpami. Ściany bocznych krucht zwieńczone uskokowo trójkątnymi przyczółkami z figurami Św. Piotra i Św. Pawła oraz krzyżami na szczytach. Elewacje boczne opięte uskokowymi szkarpami, zwieńczone ceglanyimi, ostrosłupowymi fryzami arkadowymi oraz profilowanymi gzymsami podokapowymi. Na osi elewacji wschodniej (tylnej) zlokalizowane ozdobne wejście do krypty w formie przybudówki oblicowanej płytami kamiennymi, której ściana frontowa ozdobiona płaskorzeźbami i detalami architektonicznymi.

### **Budowa technologiczna kościoła**

Ściany kościoła murowane z cegły na zaprawie wapiennej (prawdopodobnie). Tynki gładkie z wyjątkami fragmentów ścian krucht bocznych, pozostające nietynkowane. Szkarpy oraz podziały architektoniczne z cegły. Dekoracje architektoniczne w postaci gzymsów, fryzów arkadowych i kostkowych, nadokienników i obramień zegarów na wieży

wykonane z cegły, nietynkowane. Część gzymsów wykonanych z narzutu w technice ciągnionej. Cokół kamienny. Dachy nad korpusem i transeptem dwuspadowe, przechodzące nad prezbiterium i ramionami transeptu w wielospadowe, nad nawami bocznymi pulpitowe. Wieża zwieńczona hełmem. Wszystkie dachy i obróbki blacharskie wykonane z blachy miedzianej. Ściana aneksu wejściowego do krypty wyłożona kamiennymi płytami. Również detal architektoniczno-rzeźbiarski tej ściany wykonany z kamienia (tympanon portalu z płaskorzeźbą, kolumny, kartusz herbowy). Stolarka okienna, metalowa (okna witrażowe). Drzwi do krucht i krypty metalowe i drewniane. W oknach wieży drewniane żaluzje. Rzeźby kamienne polichromowane. Mur oporowy murowany z cegły, od środka tynkowany. Ogrodzenie na podmurówce z cegły, otynkowanej, przęsła metalowe.

Zaplanowane i realizowane już w ramach projektu unijnego **prace przy kościele obejmują konserwację, restaurację, roboty budowlane i remont**, w tym:

- a) konserwację tynków,
- b) konserwację gzymsów ciągnionych,
- c) konserwację detali architektonicznych z cegły (w tym gzymsy pod dachem, oblicowanie na kruchtach, nadokienniki i obramienia zegarów)
- d) konserwację elementów kamiennych,
- e) konserwację rzeźb i detali elewacyjnych (w tym dwie figury na kruchtach i dwa krzyże)
- f) konserwację elementów cokoła kamiennego wokół kościoła,
- g) konserwację elewacji wejścia do krypty (w tym okładzina kamienna i dekoracje architektoniczno-rzeźbiarskie),
- h) konserwację witraży w nawie północnej oraz witraży z krypty (są one mniej widoczne i mniej znane od witraży w nawach kościoła ale nie mniej cenne. Witraże te o wymiarach 1,77 x 2,20 m wykonane zostały wg projektu Jana Bukowskiego w Krakowskim Zakładzie Witrażów i Mozaik S. G. Żeleńskiego w 1908 roku. Witraż o nazwie „*Ecce Homo*” przedstawia ubiczowanego Chrystusa w koronie cierniowej, siedzącego na kamiennym murku, ze spętanymi rękami. Bordiurę stanowią motywy roślinne z wplecionymi cierniami. U dołu artysta umieścił herby Szreniawa Lubomirskich i Pogoń

Czartoryskich. Na wstędze widnieje napis „Synu Boży źródło łaskawości i miłosierdzia Ciebie prosimy Wysłuchaj nas Jezu”. Witraż „Matka Boska Ostrobramska” przedstawia zaadaptowaną dla potrzeb technologii witrażowej wersję słynnego obrazu Matki Bożej z Ostrej Bramy z Wilna w otoczeniu kwiatowej bordiury. U dołu herby Pilawa Potockich i Trąby Radziwiłłów. Na szarfie napis „Pod Twoją obronę uciekamy się” – prace konserwatorskie zakładają zarówno samą konserwację witraży z krypty odkopanie ziemi i wstawienie przeszklenia w celu osuszenia, doświetlenia i pokazania na zewnątrz witraży z krypty).

- i) konserwację drzwi wejściowych (elementów metalowych i drewnianych),
- j) konserwację tablic pamiątkowych wmurowanych w elewację,
- k) konserwację żaluzji na wieży,
- l) przegląd i renowację obróbek blacharskich,
- m) przegląd i renowację instalacji odgromowej,
- n) konserwację i remont automatyki napędowej dzwonów, które obecnie nie dzwonią
- o) wykonanie lub uzupełnienie monitoringu zewnętrznego i wewnętrznego,
- p) remont zewnętrznego oświetlenie kościoła oraz oświetlenia w otoczeniu kościoła,
- q) remont istniejącej nawierzchni bitumicznej oraz betonowej (z elementami granitowymi) wokół kościoła,
- r) pielęgnację istniejącej zieleni oraz drzewostanu objętego ochroną konserwatorską z wprowadzeniem dodatkowych elementów zieleni zorganizowanej,
- s) renowację i konserwację muru oporowego kościoła i ogrodzenia metalowego.

Projekt unijny przewiduje również zakup i uruchomienie aplikacji do e-zwiedzania, która umożliwi wirtualne poznawanie naszej świątyni i jej wszystkich walorów.

**Koszt realizacji prac** konserwatorskich i remontowych zewnętrznych elementów kościoła i jego otoczenia **wynosi ogółem 2 456 633,05 zł**, w tym wartość dofinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego RPO WP na lata 2014-2020 stanowi 85% wartości projektu, tj. 2 088 138,04 zł. Natomiast pozostałą kwotę, stanowiącą tzw. **wkład własny do projektu w wysokości ok. 400 000 zł.** musi zabezpieczyć Parafia.

Wykonawca robót konserwatorskich i budowlanych wyłoniony został w drodze przeprowadzonego postępowania w zakresie zamówień publicznych, zgodnie z zasadami konkurencyjności i jest nim Konsorcjum firm: AC Konserwacja Zabytków Piotrowski Kosakowski Sp. J. oraz Texom Sp. z o.o. Nadzór inwestorski prowadzi firma wyłoniona również w drodze przeprowadzonego postępowania w zakresie zamówień publicznych, zgodnie z zasadami konkurencyjności i jest nią Przedsiębiorstwo B.T.L. Tomasz Leń, Blizne 338A, 36-221 Blizne.

Zakończenie konserwacji kościoła wraz z otoczeniem oraz realizacji całego projektu przewidywane jest na październik 2018 r.

### **Czcigodni Parafianie!**

Mając w pamięci troskę o łańcucką Farę, która jest chlubą i wizytówką naszego miasta, wyrażając równocześnie wdzięczność wszystkim parafianom i ludziom związanym z naszą świątynią, okazywaną w różny sposób na przestrzeni lat, chcemy dziś wyrazić - jako duszpasterze - nasz wyraz podziwu i szacunku wobec troski Parafian o Dom Boży w naszym mieście. Święty Jan Paweł II w prywatnej rozmowie z jednym z kapłanów, który budował kościół, powiedział, że Bóg nie zapomni o tym, który zbudował dla niego dom na ziemi i przyjmie go do swojego Królestwa w niebie. Mając na uwadze te słowa św. Jana Pawła II zachęcamy wszystkich Parafian do zaangażowania się w prace, o których jest mowa powyżej, a które to prace sprawią, że nasza świątynia nabierze nowego, pięknego blasku i będzie swoim wyglądem cieszyć pokolenia, które przyjdą po nas. Zachęcamy więc wszystkich do modlitwy, twórczej pracy i ofiarności materialnej.

Nasz apel kierujemy do ludzi chorych, aby wspierali to dzieło swoją modlitwą i cierpieniem. Zwracamy się z prośbą o wsparcie materialne do przedsiębiorców z naszego miasta oraz indywidualnych darczyńców. Przez najbliższy rok taca z drugiej niedzieli będzie przeznaczona na ten cel. W drugie niedziele miesiąca będziemy się modlić szczególnie za wszystkich darczyńców oraz będziemy wszystkich polecać opiece Matki Bożej Szkaplerznej w czasie nowenny w każdy czwartek.

*Ksiądz Proboszcz  
Współpracownicy  
Rada Parafialna*

**KALENDARIUM****STYCZEŃ 2018**

|     |        |  |
|-----|--------|--|
| 1.  | pon.   | <b>Uroczystość Bożej Rodzicielki – Nowy Rok</b><br>Msze św. jak w każdą niedzielę  |
| 2.  | wt.    | <i>Wsp. św. Bazylego i św. Grzegorza z Nazjanzu</i>  |
| 3.  | śr.    | <i>Najśw. Imienia Jezus</i>  |
| 4.  | czw.   | <i>Pierwszy Czwartek</i><br>16.30 – spotkanie Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa<br>17.00 – Godzina Święta. Spowiedź od 17.00<br>Spotkanie Apostolstwa Modlitwy za kapłanów po Mszy wieczornej              |
| 5.  | pt.    | <i>Pierwszy Piątek - do południa odwiedzin chorych</i><br>Spowiedź od 16.00  |
| 6.  | sob.   | <b>Uroczystość Objawienia Pańskiego - Msze św. jak w każdą niedzielę</b><br><b>14.30 - ORSZAK TRZECHKRÓLI</b><br><i>Pierwsza sobota - po wieczornej Mszy Świętej, różaniec i adoracja Najświętszego Sakramentu</i> |
| 7.  | niedz. | <b>Niedziela Chrztu Pańskiego</b><br><b>16.30 – jasełka i zmiana tajemnic różańcowych</b>  |
| 8.  | pon.   |  |
| 9.  | wt.    |  |
| 10. | śr.    |  |
| 11. | czw.   | 17.30 – nieustanna nowenna do Matki Bożej Szkaplerznej   |
| 12. | pt.    |  |
| 13. | sob.   |  |
| 14. | niedz. | <b>Druga Niedziela zwykła</b>  |
| 15. | pon.   |  |
| 16. | wt.    |  |
| 17. | śr.    | <i>Wsp. św. Antoniego, opata</i>   |
| 18. | czw.   | <b>Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan</b><br>17.30 – nieustanna nowenna do Matki Bożej Szkaplerznej  |
| 19. | pt.    | <i>Wsp. św. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa</i>  |
| 20. | sob.   | <i>Wsp. św. Sebastiana</i>   |
| 21. | niedz. | <b>Trzecia Niedziela zwykła</b><br><i>Dzień Babci</i><br><b>16.00 - Msza św. dla rodziców i dzieci komunijnych</b>   |
| 22. | pon.   | <i>Dzień Dziadka</i><br>18.00 – Msza św. i spotkanie formacyjne kandydatów do bierzmowania - klasy VI i VII  |
| 23. | wt.    | 18.00 – Msza św. i spotkanie formacyjne kandydatów do bierzmowania - klasy II gimnazjum  |
| 24. | śr.    | <i>Wsp. św. Franciszka Salezego</i><br>18.00 – Msza św. i spotkanie formacyjne kandydatów do bierzmowania - klasy III gimnazjum  |
| 25. | czw.   | <i>Święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła</i><br>17.30 – nieustanna nowenna do Matki Bożej Szkaplerznej  |
| 26. | pt.    | <i>Wsp. św. Tymoteusza i Tytusa</i><br><b>19.00 – spotkanie Parafialnej Rady Duszpasterskiej</b>   |
| 27. | sob.   |  |



|     |        |  |
|-----|--------|--|
| 28. | niedz. | <b>Czwarta Niedziela zwykła</b><br><i>Wsp. św. Tomasza z Akwinu – dzień imienin ks. Tomasza Sieradzkiego</i> |
| 29. | pon.   |  |
| 30. | wt.    | <i>Wsp. bł. Bronisława Markiewicza</i><br>18.00 - Msza św. i nabożeństwo uwielbienia                         |
| 31. | śr.    | <i>Wsp. św. Jana Bosko</i>   |

## LUTY 2018

|    |        |   |
|----|--------|---|
| 1. | czw.   | <i>Pierwszy Czwartek</i><br>16.30 - Godzina Święta Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa<br>17.30 – nieustanna nowenna do Matki Bożej Szkaplerznej<br>Spotkanie Apostolstwa Modlitwy za kapłanów. <b>Spowiedź od 17.00</b>                                    |
| 2. | pt.    | <b>Święto Ofiarowania Pańskiego.</b> Dzień Życia Konsekwowanego<br><i>Pierwszy Piątek. Msze święte o godz.: 6.00, 7.30, 9.00, 15.15 i 18.00</i><br>Poświęcenie gromnic na wszystkich Mszach świętych<br>9.00 - odwiedziny chorych. <b>Spowiedź od godz. 16.00</b> |
| 3. | sob.   | <i>Pierwsza Sobota. Z racji św. Błażeja - poświęcenie jabłek</i><br>Po wieczornej Mszy św. różaniec oraz adoracja Najśw. Sakramentu   |
| 4. | niedz. | <b>Piąta Niedziela zwykła</b><br>17.00 – zmiana tajemnic różańcowych  |

## CHRZTY - POGRZEBY - ŚLUBY

### Sakrament Chrztu Świętego – październik 2017

Karol Jan Szalwa  
Julita Emilia Kosior  
Alicja Anna Mączka  
Maja Klara Piłat

### Sakrament Chrztu Świętego – listopad 2017

Jolanta Angelina Fleszar  
Szymon Grzesik  
Julia Grzesik  
Weronika Agata Głuszyk  
Nikodem Woś  
Hanna Halina Kochman  
Zuzanna Fus  
Paulina Amelia Niemczak  
Karol Wolanin

### Odeszli do Pana – październik 2017

+ Emilia Potęga  
+ Maria Stanisława Wiśniewska  
+ Marek Józef Kania  
+ Józefa Janina Rejman  
+ Anna Pluta  
+ Ludmiła Teresa Krotysz  
+ Wacław Stanisław Dzieńkiewicz  
+ Lucyna Reniszewska

### Odeszli do Pana – październik 2017

+ Włodzimierz Łada  
+ Helena Frączek  
+ Józef Bardian  
+ Krystyna Anna Rydel  
+ Franciszek Nosek  
+ Maria Danak  
+ Kazimiera Curkowicz  
+ Stefania Urban  
+ Ewa Zofia Domka  
+ Maria Józefa Szczygieł



**Odeszli do Pana – listopad 2017**

- + Jan Szpunar
- + Maria Baltowska
- + Bronisław Świątoniowski
- + Maria Biliniewicz
- + Jan Łuksik
- + Elżbieta Rapta
- + Mieczysław socha
- + Emma Zofia Fink

**Sakramentalny związek małżeński**  
**– październik 2017**

**Przemysław Nycz- Anna Ewa Bruź**  
**Piotr Paweł Dropek-Justyna Dorota Ulma**  
**Paweł Rusin-Anna Bożena Nylec**  
**Janusz Dariusz Biały-Marta Agnieszka Kuźniar**  
**Andrzej Józef Orlik-Urszula Maria Piątek**  
**Łukasz Augustyn Guzy-Monika Magdalena Pączka**

**Sakramentalny związek małżeński**  
**– listopad 2017**

**Kacper Piotr Biernacki-Justyna Maria Magoń**



**Gaude Mater**

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Łąncucie  
ul. Farna 20, 37-100 Łącut; tel. 17 225 28 73

Strona internetowa: [www.lancut.przemyska.pl](http://www.lancut.przemyska.pl), e-mail: [parafia@lancut.przemyska.pl](mailto:parafia@lancut.przemyska.pl)  
Redakcja: ks. Wiktor Florek; korekta: Maria Buk-Kalinowska; e-mail: [wiktor.florek@wp.pl](mailto:wiktor.florek@wp.pl)  
Opracowanie graficzne: Marek Hepnar

Druk: Zakłady Poligraficzne TECHGRAF, ul. Podzwierzyniec 25, 37-100 Łącut

Konto parafialne: Bank PEKAO SA I o w Łąncucie 54 1240 2643 1111 0000 3778 9697

Kancelaria czynna w dni powszednie **godz. 8.00 - 10.00 i od 16.00 - 17.30**  
z wyjątkiem uroczystości i świąt. Tel.: 17 225 28 73

**GODZINY MSZY ŚW.**

**Niedziela i uroczystości:** kościół św. Stanisława (FARA) 6.30; 8.00; 9.30; 11.00; 13.00; 18.00  
kościół św. Józefa Sebastiana (ul. Kąty) 9.00  
**Dni powszednie:** 6.15; 7.00; 7.30; 18.00

*Chodźmy pokłonić się Nowonarodzonemu...*

# II Łańcucki Orszak Trzech Króli

6 STYCZNIA 2018, G. 14.30

*Wyruszamy z trzech miejsc:*

**Orszak żółty** – prowadzi KRÓL KACPER niosący złoto  
*Parafia pw. Chrystusa Króla - plac przy kościele*

**Orszak czerwony** – prowadzi KRÓL MELCHIOR niosący mirrę  
*Parafia pw. św. Michała Archaniola - plac przy kościele*

**Orszak zielony** – prowadzi KRÓL BALTAZAR niosący kadzidło  
*Parafia pw. św. Józefa - parking przy Delikatesach Centrum  
ul. Podzwierzyniec 2*

SPOTKANIE NA ŁAŃCUCKIM RYNKU OK. GODZ. 15.00

Orszakowi towarzyszyć będą:

- Jasełka w wykonaniu uczniów SP nr 3,
- wielkie łańcuckie kołędowanie,
- animacje dla dzieci,
- FINAŁ: wspólna kolęda „Cicha Noc”



Wszystkich uczestników prosimy o przebranie się za króli lub wyeksponowanie kolorów przypisanych poszczególnym orszakom. Mile widziane korony na głowach.

**PRZYJĘCIE DO MINISTRANTÓW I CHORAŁWIAREK**



**PRZYJĘCIE DO SCHOLI**